

POGODA
Dziś wtorek, słonecznie, temp. około 80 stopni F (27 C), wiatry południowo-zachodnie o sile od 10 do 15 mil na godzinę (16 do 24 km).
Jutro, słonecznie, temp. około 88 stopni F (31 C).
Wschód słońca o godzinie 5:15 rano, zachód o 8:25 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 114

Rok (Vol.) LXXI

CHICAGO, IL., Wtorek, 12 Czerwca (June 12), 1979

Telefon wszystkich Biur 286-0141.

25c

KALENDARZYK
Dziś wtorek, 12 czerwiec
— Jana, Onufrego.
Jutro środa, 13 czerwiec
— Antoniego.
Pojutrze czwartek, 14 czerwiec — Boże Ciało.

PORWANIE SAMOLOTU NA KUBĘ

Trudne Rokowania w Alexandrii

Papież Odpoczywa w Castel Gandolfo

Watykan. (UPI) — Wyczerpany wrażeniami i morderczym programem Szejki pielnicy w Polsce, papież Jan Paweł II odleciał na trzydniowy odpoczynek do Castel Gandolfo, letniej rezydencji papieskiej w górach Albańskich.

Ojciec Św. powrócił do Rzymu wyraźnie zmęczony z głosem ochrypniętym. Pierwszą noc po powrocie przespał spokojnie w swoich apartamentach, rankiem odleciał helikopterem lotnictwa włoskiego do Castel Gandolfo.

Wyjazd ten był spodziewany. Na podobny odpoczynek Papież udał się w styczniu po powrocie z Ameryki Łacińskiej. W kołach watykańskich mówi się, że Ojciec Św. powróci do Watykanu jutro, aby przyjąć wernych na tradycyjnej, środzowej audycji powszechniej.

Korespondent UPI donosi, że po powrocie Jana Pawła II z Polski w niedzielę wieczorem, powitał Go na placu Św. Piotra 50-tysięczny tłum wiernych. Wiele z nich śpiewało polskie pieśni.

Na Rowerze Powietrznym Przez Kanał

Cap Griz Nez, Francja (UPI) — 26-letni Bryan Allen z Kalifornii dokonał historycznego przelotu z Anglii do Francji nad Kanałem Angielskim w kruchym samolocie o napędzie pedałowym własnych mięśni. Lekki ten samolotik nazwany "Gossamer Albatross" jest "skrzyżowaniem" szybowca z rowerem.

Allen, który wystartował z szarozielonych, skalistych wybrzeży Anglii, po niecałych trzech godzinach lotu wylądował na piaszczystej plaży francuskiej.

Jedyna przygoda nastąpiła już przy lądowaniu, mianowicie jedno ze skrzydeł zostało naderwane, prawdopodobnie w wyniku nieprzychylnego wiatru, a być może — w wyniku "entuzjazmu" witających, którzy koniecznie chcieli dotknąć "Albatrossa". Allen, który jest zawodowym kolarzem, powiedział po wylądowaniu, że w połowie drogi doświadczył "niezwykłych gwałtownych ruchów powietrza".

"Co mogłem zrobić innego, jak tylko zwiększyć siłę napędową" — powiedział po wyjściu z kabiny na wyraźnie trzęsących się nogach.

Przy podchodzeniu do lądowania musiał dwa razy schodzić z wytkniętego kursu, aby uniknąć zderzenia z przepływającymi łodziami, ale dokonał poprawki i wylądował w pobliżu wyznaczonego punktu.

Za swój wyczyn otrzymał on nagrodę w wysokości \$200,000 ufundowaną przez przemysłowca brytyjskiego Herberta Kremera.

Dwa lata temu otrzymał on \$100,000 od tego samego przemysłowca, jako pierwszy człowiek w historii, który wzniósł się w powietrze i przeleciał 1,15 mili w samolocie o napędzie mięśni ludzkich.

Starożytne "Lodówki"

Mule Creek Junction, Wyo. (UPI) — Ponad 10,000 lat temu koczownicze szczepy indiańskie używały 300 akrowy odcinek w pobliżu Mule Creek w charakterze "lodówki".

W ostatnich latach archeolodzy rozpoczęli w tym miejscu wykopaliska, których celem jest zdobycie szerszych wiadomości na temat "starożytnego systemu chłodniczego".

Dotychczas odnaleziono szkielety ponad 100 różnych odmian wymarłych już bizonów oraz narzędzia służące do zabijania i oprawiania zwierząt.

Nie Uzgodniono Nawet Spraw Proceduralnych

Pierwsze Publiczne Starcie Na Temat Osiedli Izraelskich

Alexandria. (UPI) — Rokowania egipsko-izraelskie w Alexandrii rozpoczęły się pod znakiem publicznych starć. W obecności dziennikarzy zagranicznych egipski premier Mustafa Khalil i szef delegacji izraelskiej, minister spraw wewnętrznych Josef Burg w gwałtownej formie wymienili biegunowo różne poglądy na sprawę terytoriów arabskich okupowanych przez Izrael.

Minister Burg powołał się na historyczne prawa Izraela do ziem zdobytych w wojnie 1967 roku i powiedział: "Izrael nigdy nie zobowiązał się do nie wznoszenia osiedli w Eretz izraelskim".

"Eretz" w języku hebrajskim oznacza biblijne regiony, które dziś określone są jako Pas Gazy i ziemie na zachodnim brzegu Jordanu.

"Terytoria te okupowane są przy użyciu siły. Nie stanowią one Eretz Izraela" — odparował premier Khalil.

Ponadto obaj dyplomaci wymienili oskarżenia na temat składanych publicznych oświadczeń, które "mają charakter prowokacyjny i nie sprzyjają pokojowi".

Burg wymieniał komentatora politycznego Moussa Sabry z dziennika

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Urzednicy Federalni Protestują

Washington. (UPI) — Pracownicy agencji rządowych rozpoczęli dzisiaj tygodniowy protest przeciwko serii zarządzeń, które wpłyną ujemnie na ich dochody.

Główny punkt niezadowolenia stanowi dług oczekiwania decyzja prez. Carter'a, ogłoszona w ubiegłym tygodniu, o zmianie federalnej procedury plac.

Plan polega na połączeniu dochodów wynikających z darmowych świadczeń z wynagrodzeniami miesięcznymi i porównaniu całości z przeciętnymi dochodami pracowników firm prywatnych.

Plan przewiduje także wzięcie pod uwagę przeciętnego kosztu życia w danym mieście.

Dane te będą podstawą do ustalenia nowych stawek.

Chociaż większość pracowników rządowych otrzyma dzięki temu podwyżkę, unia agencji publicznych utrzymuje, że kobiety i urzędnicy wywodzący się z mniejszości narodowych poniosą straty.

Unia przeciwna jest także wprowadzeniu płatnych parkingów dla pracowników federalnych oraz pozostawieniu dopuszczalnych 5.5% podwyżek na tym poziomie, skoro podwyżki dla pracowników innych instytucji mogą osiągnąć ponad 7% rocznie.

Głównym centrum krajowego protestu będzie Washington skupiający 350,000 urzędników federalnych.

Ponieważ, zgodnie z prawem, nie mogą oni opuścić stanowisk pracy, demonstracje odbędą się podczas przerw obiadowych.

Za Dużo Komitetów

Teheran (UPI) — W irańskim mieście Zanjan około 3,000 osób bierze udział w strajku "siedzącym" przed siedzibą miejscowego gubernatora, protestując w ten sposób przeciwko zbyt wielkiej ilości uzbrojonych "komitetów rewolucyjnych" w tym rejonie.

Zarzut o Braku Kierunku Jest Bezpodstawny



Gwałtowny Protest Członków UFW

Salinas, Calif. (UPI) — Członkowie Związku Pracowników Rolnych wtargnęli na pola saladowe w Salinas Valley.

Przynajmniej 20 osób, włączając w to pomocnika szeryfa, doznało obrażeń.

100 osób aresztowano. Zajęcie było jednym, choć najpoważniejszym, z wielu jakie miały miejsce w przeciągu 5 miesięcy strajku przeciwko sześciu największym hodowcom salaty.

Około 1400 osób wdarło się na teren uprawne, niszcząc zebraną już salate.

Przedstawiciel związku twierdzi, że pikietujący zostali zaczepieni przez robotników, nie należących do związku, a uzbrojonych przez pracodawców w kije, pręty i noże.

Na miejsce rozruchów przysłano 120 policjantów z okolicznych miejscowości.

Walka na kije i kamienie doprowadziła do groźnych ran.

19 osób przewieziono do szpitala. Wczorajsze wystąpienie, po kilku tygodniach w miarę spokojnych protestów, było najgroźniejsze od chwili śmierci jednego z pracowników w lutym.

Aresztowano wówczas trzy osoby. Wszystkie, z braku dowodów winy zostały uwolnione.

Zrzeszeni w związkach zawodowych robotnicy rolni żądają podwyżki plac.

Hodowcy od 5 miesięcy odmawiają przyjęcia stawianych im warunków.

Na miejsce strajkujących przyjmują do pracy niezrzeszonych pracowników i nielegalnie przebywających na terenie Stanów, Meksykanów.

Płonący Samolot Wpadł Do Rzeki

Grangeville, Idaho (UPI) — Uszkodzony samolot typu DC-3 poszukujący w lasach Idaho miejsca na lądowanie, wpadł do rzeki Selway. Przynajmniej 2 osoby spośród 12 pracowników służby leśnej na pokładzie, uratowało życie.

Samolot znajdował się na drodze do szkoły w Grangeville, kiedy jeden z silników zapalił się a w chwili potem, opadł.

Dotychczas nie wiadomo, czy poza dwoma mężczyznymi, z których jeden siedział 10 mil w poszukiwaniu ratunku, ktokolwiek zdołał się uratować. Nurt rzeki zniósł ciała ofiar.

Samolot wystartował z lotniska w Grangeville o godz. 9:28 rano, o godz. 10 powinien był lądować. Kiedy stwierdzono jego brak, rozpoczęto akcję poszukiwawczą. O godz. 2 po południu spopatrzone wrak samolotu w rzece.

Katastrofa miała miejsce na zachodniej stronie Nezperce National Forest.

Uszkodzony Rurociąg

Anchorage, Alaska. (UPI) — Załogi robotników poszukują uszkodzenia rurociągu, dostarczającego dziennie ponad 1.2 miliona baryłek ropy naftowej kompaniom naftowym.

Nieokreślona ilość ropy przeciekła przez dziurę unosząc cenny surowiec do rzeki Atigun.

Ocena strat wydaje się w tej chwili niemożliwa, ponieważ duża część ropy pozostała pod ziemią na głębokości rurociągu.

Przelatujący nad rzeką pilot wylądował na jednej ze stacji rurociągu aby powiadomić władze o zniszczeniu.

Dopływ ropy do rurociągu został natychmiast odcięty.

Dopóki nie ustalą się miejsc odpływu ropy, ocena strat środowiska naturalnego jest również niemożliwa.

Ostatnie uszkodzenie jest już czwartym z rzędu od momentu otwarcia rurociągu dwa lata temu.

W lutym ub. roku, niezidentyfikowany dotychczas sabotażysta podłożył bombę, której wybuch wyrwał dziurę w rurach.

Rurociąg zamknięto wówczas na okres 24 godzin.

Najgorszy wypadek zdarzył się w pobliżu Fairbanks, gdzie w lipcu, 1977 roku nastąpiła eksplozja.

Jeden robotnik zginął a kilku innych odniosło obrażenia.

Prasa Brytyjska o Papieżu w Auschwitz

London (DP) — Pisma brytyjskie zamieściły obszerne sprawozdania i liczne zdjęcia z wizyty Papieża w Auschwitz.

"Daily Mail" podkreśla że Papież stanął dokładnie przy ołtarzu na tym miejscu gdzie stali Himmler i dr Mengele śmiejąc się z wysyłanych do gazu więźniów.

"Daily Telegraph" przypomina że Papież był uprzednio wielokrotnie w Auschwitz. Liczni dawni więźniowie wznosili obnażone ręce z wytatuowanymi na nich przez hitlerowców numerami. Bo kaci nazistowscy traktowali ludzi jak brudną bieliznę przynoszoną do prania.

W artykule redakcyjnym "Daily Telegraph" napisał że wprawdzie władza pozostanie w rękach Gierka, Jabłońskiego i innych ale jest jasne iż prawdziwym przywódcą Polski jest Jan Paweł II.

"Daily Express" pisze że Papież modlił się 10 minut w kazamacie w której zgładzono ojca Kolbe.

"Sun" donosząc o rezygnacji arcybiskupa Canterbury Cogana westchnął że oby znalezione następcę, który choć w pewnej części byłby podobny do Jana Pawła II.

Susza Stulecia

Dacca. (UPI) — Bengladesz doświadcza suszy stulecia, co budzi obawy, że ten i tak wygłodzony kraj doświadczy nowej klęski głodu.

Najlepszy Dar

Nowy Targ. (UPI) — Jeszcze przed przyjazdem Jana Pawła II do Polski władze kościelne apelowały do społeczeństwa, aby zachowało trzeźwość, będzie to bowiem "najlepszy dar powitalny" dla Dostojnego Gościa.

W tym względzie współpraca władz kościelnych i władz państwowych była niezwykle harmonijna.

W swoim kazaniu wygłoszonym w Nowym Targu Ojciec Św. solennie ślubował, że pozostanie abstynentem i przewodził wiernym w modlitwie "o ocalenia Narodu z niewoli alkoholizmu".

Europa Zach. Wybrała Parlament

Bruksela (CT) — Partie socjalistyczne odniosły w poniedziałek nikły margines głosów zwycięstwo w wyborach do Parlamentu Europy, do którego wchodzi 9 państw. Trzy inne partie podały jednakże wiadomość, iż zamierzają utworzyć koalicję o orientacji prawicowej, która stanowiłaby większość w tej organizacji, składającej się z 410 reprezentantów.

Jean-Francois Pintat, francuski przywódca frakcji liberalnej, w poprzednim — utworzonym nie z wyborów parlamencie — oświadczył, iż zamierza połączyć swe siły z chrześcijańskimi demokratami, uzyskując w ten sposób 209 głosów w nowo-wybranym ciele ustawodawczym krajów Wspólnoty Rynku Europejskiego.

Na podstawie ostatnich wyników wyborczych napływających z 9 krajów Wspólnoty Rynku, wynika, iż największe zdobycze w dziedzinie ilości głosów osiągnął blok konserwatywny.

Socjaliści zajęli 111 miejsc, tj. 27%; w poprzednim parlamencie zajmowali 33%. Partie chrześcijańsko-demokratyczne uzyskały 106 miejsc, tj. 26% — tyle co poprzednio. Partie konserwatywne zajęły 63 miejsca, tj. 15% (przed tym — 9%). Komuniści uzyskali 44 miejsca, czyli 11% — w poprzednim parlamencie posiadali 9%.

Nowy Parlament Europejski zajmie miejsce poprzedniego ciała ustawodawczego, składającego się ze 198 przedstawicieli, którzy mianowani byli przez parlamenty swych krajów, lub indywidualnie rządy państw.

Zakres władzy Parlamentu jest jednakże bardzo ograniczony; będzie on miał przede wszystkim charakter doradczy w stosunku do 13 osobowej Komisji Wykonawczej oraz Nadrzędnej Rady Ministrów, które zarządzają sprawami Wspólnoty Rynku.

Do udziału w głosowaniu upoważnionych było około 180 milionów Europejczyków w 9 krajach Wspólnoty Rynku. Spośród około 3,000 kandydatów, wybrano 410.

Parlament Europy zbierze się po raz pierwszy w Strasburgu (Francja) w przyszłym miesiącu.

Ilość miejsc w nowo-obranym ciele ustawodawczym przydzielana była wspólnie do stanu ludności głosujących państw. Cztery największe kraje Wspólnoty Rynku — Wielka Brytania, Niemcy Zachodnie, Francja i Włochy — otrzymały po 81 miejsc. Holandia — 25, Belgia — 24, Dania — 16 (w tym jeden głos dla Grenlandii), Irlandia — 15 i Luksemburg — 6.

Ponure Przepowiednie

Washington. (CT) — Doradcy ekonomiczni przypominają nadejście recesji pod koniec tego roku i utrzymywanie się fatalnego stanu gospodarczego przez cały rok następny.

Raport przedstawiony członkom Kongresu w ubiegłym miesiącu, sporządzony został dla kongresowego biura budżetowego.

Jeżeli przepowiednie doradców spełnią się, w przyszłym roku liczba bezrobotnych może wzrosnąć do 7.5% a budżet państwowy osiągnie dodatkowych \$10 miliardów deficytu.

Hawana Zamiast Miami

Szczęśliwy Powrót Na Florydę

Miami. (UPI) — Nieznany osobnik, o wyglądzie "latynosa" wydał rozkaz zmiany kursu załozde samolotu pasażerskiego na trasie Nowy York-Miami, Fla.

Po godzinie lotu pasażerowie usłyszeli głos pilota zawiadamiającego: "Nie lecimy na Florydę, lecimy do Hawany, Kuby".

Jednocześnie, porywacz zwrócił się do nich: "Panie i panowie, bardzo przepraszam za niewygodę, ale muszę zrobić to, co robię".

Nie dał zresztą żadnego wytłumaczenia dlaczego "musi" porwać samolot.

Kapitan zawiadomił FAA o zajęciu.

Samolot wylądował w najbardziej odległej części portu lotniczego Jose Marti, ponieważ władze kubańskie obawiały się ewentualnego zamachu.

Nic groźnego nie nastąpiło. Porywacza zabrano w nieznane miejsce.

Pasażerów i załogę przewieziono autobusami do pomieszczeń portu.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Jan Paweł o Świecie i Europie

London (DP) — Paryski "Le Figaro" zamieścił na pierwszej stronie artykuł przebywającego z Papieżem w Polsce korespondenta Filipa Nourry pod znanym tytułem: "Papież i świat: Karol Wielki".

Na wstępie autor przypomina, co uczynił Jan Paweł II dla Kościoła w Meksyku, gdzie zwrócił uwagę na doktryny i religię odrzucając koncepcję postępowych i konserwatywnych katolików. Wszyscy ustąpić muszą przed jedną, całą Ewangelią i tylko Ewangelią.

W Warszawie i w Częstochowie — pisze dalej Nourry — uporządkował Papież sprawę dialogu między Kościołem i państwem ustalając, że nie ma Polski Ludowej tylko Polska uformowana przez chrześcijaństwo. Wyjaśnił zasadę że państwo jest formacją służebną, bo ma służyć suwerennemu narodowi.

To był pierwszy orędzia Jana Pawła w Polsce. Dalej czytamy:

"Jeśli chodzi o punkt drugi, dotyczący Europy, to patrzcie, oto Papież, który zwraca nas na drogę, o jakich nie myślimy już jako dostępnych od czasów Karola Wielkiego. Oto rewindykowane dla chrześcijaństwa głosem rzymskiego Kościoła — tego Kościoła, który być może jutro dzięki Janowi Pawłowi II stanie się Kościołem ekumenicznym — wielkie zadanie wywołania na nowo duchowej jedności Europy. Oto Karol Wielki rozbił granice pomiędzy Wschodem i Zachodem".

Francuski autor kończy stwierdzeniem, że taka mowa Papieża może zaskoczyć wielu i pyta retorycznie czy ten słowiański Papież — tam na wielkich przestrzeniach Wschodu — jest aby człowiekiem naszego wieku, wieku który już nie wierzy w wielkie sprawy?

Nourry odpowiada: "A jednak do brze, gdy u progu wyborów w naszej małej kupieckiej, pożyczkowej Europie ktoś mówi do nas takim właśnie językiem. Bo jeśli wiara nie jest po to, aby przenosić góry, to czemuż właściwie ma służyć?"

Naczynia Połączone

London. (UPI) — Zwyżka kursu dolara na giełdzie tokijskiej sprawiła, że podobnie zareagowały wszystkie giełdy walutowe.

Sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej

W Krakowie obradowała V Sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej, która zakończyła się podpisaniem w Warszawie wspólnego komunikatu. Dokonano w nim podsumowanie przebiegu posiedzenia, w którym uczestniczyli przedstawiciele polskiego świata gospodarczego i liczna grupa czołowych przedstawicieli

A. Dobrowolska — Królową Wydz. K.P.A.

Tegoroczną królową, wybraną w czasie Dnia Polskiego, organizowanego przez wydział K.P.A. na stan Illinois, została Aleksandra Dobrowolska. Zwycięzcy konkursu otrzymała nagrodę, ufundowaną przez jubilera Romana Kosińskiego. Jest nią naszyjnik i 5-dniowy pobyt w Las Vegas.

Księżniczkami wybrane zostały: Izabela Wasilewska i Anna Kwiecień. Obie one otrzymały czeki na sumę \$25, nagrody ufundowane przez właścicielkę restauracji "Oaza" — p. Idzik i biura podróży "Falcon Travel" — p. Zbyszewską.

Chce Korespondować

Stanisław Matyasik, lat 28, chce nawiązać korespondencję z rówieśnikami ze Stanów Zjednoczonych. Jego adres: Jordanowo, 88-180 Złotniki Kujawskie, woj. Bydgoszcz, Polska.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Moge Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

Belmont & Ashland
Wolfarm & Wolcott
1324 W. Wrightwood
3057 N. Kimball
Milwaukee & Diversey
2886 N. Milwaukee Ave.
2924 N. Milwaukee Ave.
2931 N. Milwaukee Ave.
2942 N. Milwaukee Ave.
Milwaukee & Central Pk.
2976 N. Milwaukee Ave.
3004 N. Milwaukee Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.
3086 N. Milwaukee Ave.
3030 N. Milwaukee Ave.
2917 N. Central Park
2857 N. Ridgeway
2960 N. Pulaski Rd.
3000 N. Pulaski Rd.
3650 W. Belmont Ave.
3648 W. Belmont Ave.
3456 N. Hamlin Ave.
3400 N. Lawndale
3235 N. Springfield
3263 N. Pulaski Rd.
3300 N. Pulaski Rd.
3326 N. Milwaukee Ave.
3334 N. Milwaukee Ave.
3580 N. Milwaukee Ave.
Irving Pk. & Cicero
Irving Pk. & Elston
3701 N. Elston Ave.
4302 N. Kedzie Ave.
5077 N. Lincoln Ave.
4001 W. Lawrence Ave.
5322 W. Lawrence Ave.
4772 N. Milwaukee Ave.
4403 N. Milwaukee Ave.
4400 N. Milwaukee Ave.
4410 N. Milwaukee Ave.
4208 N. Milwaukee Ave.
4340 N. Central Ave.
Milwaukee & Gale Sub.
5301 N. Central Ave.
5726 W. Higgins Rd.
Lawrence & Austin Ave.
6201 W. Montrose Ave.
6039 W. Irving Pk. Rd.
Higgins & Nagle
5800 N. Milwaukee Ave.
5732 N. Milwaukee Ave.
6247 N. Milwaukee Ave.
6347 N. Milwaukee Ave.
Imley & Milwaukee Ave.
7503 N. Milwaukee Ave.
8117 N. Milwaukee Ave.
7518 N. Harlem Ave.
Olyphant & Northwest Hwy.
7124 W. Higgins Rd.
Higgins & Harlem
7158 W. Higgins
7818 W. Higgins Rd.
7929 W. Bryn Mawr.
7308 W. Foster
7549 W. Montrose Ave.
7460 W. Addison Str.
7150 W. Addison Str.
7051 W. Addison Str.
6859 W. Addison Str.
6325 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
6801 W. Belmont Ave.
3137 N. Oak Park Ave.
7101 W. Belmont

amerykańskiego handlu i przemysłu.

W komunikacie podkreślono wiodącą rolę kooperacji przemysłowej w całokształcie wzajemnych stosunków gospodarczych w przyszłości. Kilka polskich przedsiębiorstw ustanowiło związki kooperacyjne z amerykańskimi koncernami, m.in. w branży maszyn budowlanych, sprzętu lotniczego i elektronicznego.

Pogłębienie kooperacji może się przyczynić do rozwinięcia wyspecjalizowanej produkcji eksportowej z przeznaczeniem na rynek amerykański. Wprowadzi ono tym samym element większej trwałości we wzajemnych powiązaniach gospodarczych. Duże nadzieje wiąże się ze współpracą małych i średnich przedsiębiorstw.

Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza nie podejmuje decyzji. Jej zadaniem jest stworzenie forum bezpośredniego dialogu między czołowymi działaczami gospodarczymi, działalność na rzecz zbliżenia przedsiębiorstw obu krajów. Rada spełnia także funkcje doradcze dla organów rządowych.

36 Rocznic Tragicznej Śmierci Generała Sikorskiego

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, staraniem Komitetu Fundacji im. Gen. Władysława Sikorskiego, odbędzie się 4 lipca, o 12-ej w południe, w Yorkville, IL., uroczysta Msza św., którą odprawi w Kaplicy Obozowej J.E. ks. biskup Alfred Abramowicz, w asyście ks. Lucjana Łuszczki i księdza z Polski.

Komitet zaprasza całą Polonię, organizacje kombatanckie i kluby do udziału ze sztandarami. Szczególnie apelujemy do b. żołnierzy, dla których dzięki gen. Sikorskiemu, otworzyły się bramy ponurych cel więziennych i łagrów przymusowej pracy. Niech w dzień 4 lipca, podczas Mszy św. w obozowej kapliczce w Yorkville, popłyną religijne i patriotyczne pieśni, niech kornie pochylą się nasze głowy i sztandary w hołdzie sp. gen. Sikorskiemu, który walczył o Polskę i za Polskę tragicznie zginął.

Słowo wstępne wygłosi zarządca wydawnictw związkowych dr Edward Różański. Podczas Mszy św. znany chór "Filomeni" odśpiewa kilka pieśni religijno-patriotycznych. Placówka SWAP Nr 2 weźmie udział grupowo jak każdego roku.

Zarząd i Dyrekcja

Nowe Władze SPK Wierność Żołnierska

Walne zebranie, które odbyło się 3 czerwca, wybrało nowe władze SPK Wierność Żołnierska w składzie: prezes — plk. Kazimierz Szternal, wiceprezesi — Czesław Kowalec i Wacław Maszkiewicz, sekretarz — Alfred Stokinger, skarbnik — Stefan Kowalik. Członkowie zarządu: plk. Roman Dzierżanowski, Jerzy Pasiński, Zygmunt Podbielski i Jan Zieliński. Komisja rewizyjna: Henryk Holland, Aleksander Rojek i Józef Trybuła.

W ubiegłej kadencji Stowarzyszenie wydało na pomoc inwalidom \$1,124.00, a na różne cele społeczne \$2,642.00.

Jerzy Ptasinski, sekretarz

Sygnalizacja Przeciwpowozarowa w Kościele Mariackim

Jeden z najcenniejszych zabytków polskiej i światowej sztuki sakralnej — krakowski Kościół Mariacki dysponować będzie supernowoczesną instalacją sygnalizacji alarmu pożarowego.

W poszczególnych częściach kościoła rozlokowanych zostanie 70 czujek izotopowych; bezcennych lipowych rzeźb ołtarza Wita Stwosza strzec będzie 8 czujek dymnych, 2 termiczne i 2 fotochemiczne. Skonstruowano je w sposób uniemożliwiający fałszywy alarm, jaki mógłby powstać np. w wyniku blasku świec ołtarza. Sygnały od czujek bieć będą do zainstalowanej na Placu Mariackim centrali, powodując alarm.

Zginęła w Drodze Do Szpitala

Dallas, (UPI) — Nastolatek, wiozący swoją 17-letnią żonę na poród do szpitala, przejechał czerwone światło, uderzył w ciężarówkę i wpadł na ścianę pobliskiego budynku.

Evelyn Davidson zmarła z powodu wewnętrznych uszkodzeń.

Dziecka nie udało się uratować. 16-letni mąż, Huey Davidson przeżywał w szpitalu w bardzo ciężkim stanie zdrowia.



HONGKONG. — Brytyjski frachtowiec Sibonga z uchodźcami wietnamskimi na pokładzie na redzie Hongkongu. (UPI)

Kronika Stanisławowa

Procesja Bożego Ciała

W niedzielę, 17 czerwca, po Mszy św. o 8:30 rano, odbędzie się procesja Bożego Ciała wewnątrz kościoła. Członkinie Bractwa Nowiast Różańcowych i Apostolstwa Modlitwy wezmą udział w procesji.

Wszyscy parafianie proszeni są o liczny udział w nabożeństwie.

Na Dzień Ojców

W niedzielę, 17 czerwca, również przypada "Dzień Ojców". Wszystkie Msze św. odprawione będą za wszystkich żyjących i zmarłych ojców, według intencji ofiarodawców. Kartki

Nabożeństwa

W niedzielę, 17 czerwca, o godzinie 9:45 rano odprawiona zostanie w kościele Najświętszej Maryi Panny Anielskiej — uroczysta Msza św. ku czci Boskiego Serca Jezusa, Patrona Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce.

W tę samą niedzielę Kościół Katolicki obchodzi święto Bożego Ciała, więc Msza św. będzie z procesją do ołtarza wewnątrz kościoła.

Koncelebrantem będzie proboszcz parafii, ks. Edwin F. Karłowicz, wicekapelan Zjednoczenia.

Zbiórka na placu koło kościoła o godzinie 9 rano, skąd w procesji wejdziemy do kościoła.

W uroczystej Mszy św. wezmą udział urzędnicy główni oraz członkowie Dyrekcji. Młodzież i młodzież zjednoczenia wystąpi w strojach regionalnych.

Zarząd Główny zaprasza do udziału w Mszy św. wszystkich członków Zjednoczenia oraz całą Polonię.

Piękny kościół na Marianowie jest tak duży, że pomieści nawet ponad tysiąc wiernych. Prosimy więc serdecznie o wypełnienie wszystkich miejsc. Wiemy też, że chór parafialny jest wspaniały i śpiewem swym upamiętni tę podwójną uroczystość. Adres: kościół Najświętszej Maryi Panny Anielskiej: 1825 North Wood.

Muzeum Polskie Zaprasza Na Bankiet — Bal Pod Znakiem Maków

Mamy już pierwsze zgłoszenia na udział w bankiecie-balu — Muzeum Polskiego w Ameryce, jak też pierwsze życzenia w programie okolicznościowym.

Tekst zaproszeń zawiera krótką historię Muzeum. Umieszczony na zaproszeniu czerwony mak, projektował Teodor J. Swigoń, dyrektor wystaw w Muzeum Przemysłu i Wiedzy, członek komitetu wykonawczego.

Wysoka opłata (50 dolarów od osoby) jest w części donacją na Muzeum Polskie, na jego rozbudowę i dalszą służbę na rzecz polskiej społeczności. Wcześniej zakupienie biletów ułatwi bardzo pracę komitetu i zapewni lepszą organizację w rozmieszczeniu gości przy stołach.

W wypadku gdyby ktoś nie otrzymał zaproszenia, prosimy zatelefonować na numer 278-3210 do sekretarki Saby P. Logisza a zaproszenie takie wyślemy natychmiast.

Bankiet-Bal Muzeum Polskiego w Ameryce odbędzie się w poniedziałek 16-go lipca, w Chicago Yacht Club nad jeziorem Michigan przy Monroe Ul. i Lake Shore Drive: koktajle o godz. 6:30, Kolacja o 7:30 wieczorem, po kolacji tańce przy dźwiękach orkiestry Romaine.

Współprzewodniczącymi komitetu programu są: Helena Trzcińska-Wajda i Regina Ocieja. Donacje życzeń są następujące: \$100, \$50, \$25 i \$15. Zgłoszenia przyjmowane będą do 6 lipca. Należy je kierować na adres Polish Museum of America, 984 N. Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622, atn. Mrs. Helen Trzcińska-Wajda. Czeki prosimy wystawiać na: Polish Museum of America.

na "Dzień Ojców" można otrzymać w kruchcie kościoła.

Rocznice Święceń

Ks. Leonard Prusiński, C.R., mieszkający wikary obchodził w tych dniach 43-cią rocznicę święceń kapłańskich: ks. Jan Szczepanik, CR, (Jan Stephen, CR), rezydent obchodził 41-szą rocznicę święceń kapłańskich.

Serdeczne życzenia: "Ad Multos Annos".

Szkola Letnia

Od poniedziałku, 25 czerwca, do piątku, 27 lipca, czynna będzie szkoła letnia, od 9 rano do 12 w południe, dla tych, którzy muszą poprawić swe stopnie.

Diakon Na Studia

Diakon Jakub Gibson, CR, który pomagał parafii przez cały rok, wyjechał na dwa miesiące do Seminarium Ojców Zmartwychwstańców w St. Louis, poczem wróci na święcenia kapłańskie dnia 8 września br. w kościele Sw. Stanisława Kostki.

Suma Po Polsku

W każdą niedzielę, o 9:30 rano, suma śpiewana po polsku z kazaniem w języku polskim; w tygodniu Msza św. o 7:30 rano po polsku.

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy po polsku, w każdy wtorek, rano, zaraz po Mszy św. o 7:30.

Spowiedź św. jest słuchana w każdy wtorek i sobotę o 8 rano, w dolnym kościele; zaś w sobotę o 4-ej po poł., w górnym kościele.

It's A Blouse Year Printed Pattern



4846

34-48

10 1/2-20 1/2



by Anne Adams

Soft, feminine, elegant—fashion's new blouses team with daytime pants, go out to dinner with long skirts. Save dollars, sew in crepe, knit.

Printed Pattern 4846: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48.

\$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

CHANGE! The big fashion changes are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Dresses, tops, skirts, pants, vests, jackets plus \$1.50 free pattern coupon. Send 75¢ for Catalog. 130-Sweaters-Size 38-56 \$1.50 129-Quick/Easy Transfers \$1.50 128-Patchwork Quilts \$1.50 127-Alfahans n' Doilies \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

14

(Ciąg Dalszy)

Rozległy się gromkie trzaskania z bicia. Ale jeszcze wasag bramy nie przejechał, gdy z ganku wypadło kilku towarzyszy, pana Michałowych znajomych; byli między nimi i starzy kompaniowie z czasów chmielniczyzny, i młodzi towarzysze z czasów ostatnich; między nimi pan Wasilewski i pan Nowowiejski, dzieciuchy jeszcze, ale kawalerowie ogniści, którzy w pacholęcym wieku uciekli ze szkół, od kilku lat wojnę praktykowali, pod panem Wołodyjowskim służąc. Tych lubił mały rycerz niezmiernie.

Ze starszych był pan Orlik, herbu Nowina, z czaszką złotem lutowaną, bo mu ją szwedzki granat czasu swego nadłupał, i pan Rusczyk, półdziki rycerz stepowy, niezrównany zagończyk, jednemu Wołodyjowskiemu w sławie ustępujący, i kilku innych. Wszyscy, dojrzawszy dwóch mężów na powózce, poczęli krzyżeć:

— Jest! jest! Vicit Zagłoba! jest

I rzuciwszy się ku wasagowi porwali małego rycerza na ręce i nieśli ku gankowi powtarzając:

— Witaj! żyj nam, towarzyszu najmilszy! Mamy cię i nie puścimy! Vivat Wołodyjowski, pierwszy kawaler, ozdoba wszystkiego wojska! W step z nami, bracie! Na Dzikie Pola! Tam ci wiatr smutku wywieje!

Na ganku dopiero puścili go z rąk. On witał się ze wszystkimi, bo bardzo był owym przyjęciem rozrzucony, a potem zaraz zaczął wypytować:

— Jak się ma Ketling? Zali żyw jeszcze?

— Żyw! żyw! — odpowiedziano chórem i wasy starych żołnierzy poczęły się poruszać w dziwnym uśmiechu. — Chodź do niego, bo nie doleży, tak ci niecierpliwie wygląda.

— Widzę, że nie tak mu blisko do śmierci, jako pan Zagłoba prawil — odrzekł mały rycerz.

Tymczasem weszli do sieni, a stamtąd do dużej izby. Na środku jej stał stół z przygotowaną ucztą, w jednym zaś kącie tapczan pokryty białą końską skórą, na którym leżał Ketling.

— Przyjacielu! — rzekł pan Wołodyjowski spiesząc ku niemu.

— Michale! — krzyknął Ketling i zerwawszy się na równe nogi, jak gdyby był w pełni, sił, chwycił małego rycerza w objęcia.

Sciskali się tedy tak, że chwilami Ketling Wołodyjowskiego, a chwilami Wołodyjowski Ketlinga podnosił w górę.

— Kazali mi chorobę symulować — mówił Szkot — umarłego udawać, ale przecie na twój widok nie mogłem wytrzyma! Zdrow jestem jako ryba i żadna przegródka mnie nie spotkała. Ale chodziło o to, żebyć z klasztoru wydobyć!... Przebac, Michale!... Z serca uczyniliśmy tę zasadzkę!...

— Na Dzikie Pola z nami! — krzyknęli znów rycerze i poczęli twardymi dłońmi uderzać po szablach, aż chrzęst groźny uczynił się w komnacie.

Lecz pan Michał zdumiał bardzo. Przez chwilę milczał, za czym jął spoglądać na wszystkich, a szczególnie na pana Zagłobę, wreszcie rzekł:

— O zdrajcy! Myślałem, że Ketling na śmierć usieczon!

— Jak to, Michale? — zawołał Zagłoba. — To gniewasz się o to, że Ketling zdrow? To żałujesz mu zdrowia a śmierci życzysz? Także to skamieniało ci serce, że rad byś wszystkich na marach widzieć: i Ketlinga, i pana Orlika, i pana Rusczyca, i tych młodzików, ba! nawet Skrzetuskiego i mnie, i mnie, który cię jak syna miłuje!

Tu Zagłoba oczy zatknął i wołał jeszcze żałośnie:

— Nic nam po życiu, mości panowie, bo nie masz wdzięczności na tym świecie, jeno zatwardziałość sama!

— Dla Boga! — odpowiedział Wołodyjowski — zła wam nie życzę, aleście mojego smutku nie umieli uszanować.

— Życia nam żałuje! — powtarzał Zagłoba.

— Dajże waść spokój!

— Powiada, że smutku jego nie chcemy szanować, a jakież to zdroje wyleliśmy nad jego nieszczęściem, mości panowie! Prawda! Boga biorę na świadka, że twój smutek radzi byśmy na szablach roznieść, bo tak zawsze przyjaciele czynić powinni. Ale że dałeś parol, iż przez miesiąc z nami zostaniesz, to przynajmniej przez ten miesiąc kochaj nas jeszcze, Michale!

— Ja i do śmierci będę waściów kochał! — odrzekł Wołodyjowski.

Dalszą rozmowę przerwało przybycie nowego gościa. Żołnierze, zajęci panem Wołodyjowskim, nie słyszeli, jak ów gość zjechał, i spostrzegli go dopiero teraz, we drzwiach. Był to mąż ogromny, wspaniałej tuszy i postawy, twarz miał rzymskiego cesarza, w niej potęgę, a zarazem iście monarszą dobroć i łaskawość. Zgola był inny od tych wszystkich żołnierzy, niezmiernie większy, i stał wobec nich, jakoby król ptaków, orzeł, stanął wobec jastrzębi, rorogów, kobuzów...

— Pan hetman wielki! — zawołał Ketling i skoczył, jako gospodarz, witać.

— Pan Sobieski! — powtórzyli inni.

Wszystkie głowy pochyliły się w pełnym uszanowania pokłonie.

Prócz Wołodyjowskiego wiedzieli wszyscy, że pan hetman przyjedzie, bo się był Ketlingowi obiecał, a jednak przybycie jego tak silnie wywarło wrażenie, że przez chwilę nikt pierwszy ust nie śmiał otworzyć. Łaska też to była nadzwyczajna. Ale pan Sobieski kochał nad wszystko żołnierzy, zwłaszcza tych, którzy już z nim tylekroć trawili po karkach czambułów tatarskich; uważał ich jakoby za rodzinę swoją i przeto właśnie postanowił powitać Wołodyjowskiego, pocieszyć go, wreszcie okazaniem niezwykłego faworu i pamięci wśród szeregów zatrzymać.

Więc powitawszy się z Ketlingiem wyciągnął zaraz ręce ku małemu rycerzowi, a gdy ów się zbliżył i za kolana go chwycił, ścisnął mu dłońmi głowę.

— No, stary żołnierzu! — rzekł — no! boża ręka cię przycisnęła do ziemi, ale cię ona podniesie i pocieszy... Bóg z tobą! Już też zostaniesz z nami...

Szlochanie wstrząsnęło piersią pana Michała.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Czesław Pilichowski

Niemieckie Zbrodnie Na Dzieciach

W realizacji programu wyniszczenia narodu polskiego przez Niemcy hitlerowskie, jednym z głównych celów eksterminacyjnego uderzenia stały się dzieci i młodzież polska. Podstawą tego zbrodnego postępowania była nacjonalistyczna i rasistowska ideologia hitlerowska oraz rasistowskie ustawy norymberskie z 1933 r., o obywatelstwie Rzeszy, o "ochronie niemieckiej czci i krwi", o ochronie "zdrowego dziedzictwa" narodu niemieckiego.

7 października 1939 r. zostało wydane rozporządzenie Hitlera, nakazujące ściąganie Niemców, zamieszkających poza granicami III Rzeszy Niemieckiej, na ziemie polskie i wysiedlenie z tych ziem Polaków. W okresie od dnia 22 października 1939 r. do końca października 1944 r. wysiedlono z tzw. Kraju Warty — 600,022 Polaków, wśród których znajdowało się około 250,000 dzieci i młodzieży.

Wysiedleni Polacy i ich dzieci byli wyjęci formalnie i faktycznie spod prawa.

Wiosną 1940 r. czynne były w Łodzi cztery obozy dla wysiedlonych.

W obozach tych dokonywano selekcji Polaków, po przeprowadzeniu badań rasowych, w celu stwierdzenia, czy nadają się do germanizacji.

W Potulicach zorganizowany został oboz dla wysiedleńców z Pomorza. W obozie tym dzieci wspólnie z dorosłymi dzieliły ciężką pracę, choroby i głód.

W celu wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny, utworzono obozy w Zamościu i Budzynie. Oboz w Zamościu, obliczony na 10,000 ludzi, pozbawiony był wody, urządzeń sanitarnych. Wysiedleni spali w barakach na gołej ziemi, rozmięklej i zamienionej w błoto. Wysiedlenia na Zamojszczyźnie trwały od dnia 27 listopada 1942 r. do 1943 r. Objęły ogółem 110,000 Polaków, w tym 30,000 dzieci. W okresie od 7 lipca do 25 sierpnia 1943 r. wywieziono z Lubelszczyzny na zniszczenie 4,454 dzieci od 2 do 14 lat, pozostałe deportowano do obozów koncentracyjnych. Pewną ich część zamordowano w komorach gazowych i spalono w krematoriach.

14 października 1943 r. H. Himmler nakazał: "Naszym obowiązkiem jest zabrać polskie dzieci, wyrwać je z polskiego środowiska, chociażbyśmy mieli je rabować lub wykradać (...). Albo my zdobędziemy dobrą krew, którą wykorzystamy do naszych celów, albo — może się to wam wyda okrutne, ale natura jest okrutna — my tą dobrą krew zniszczymy (...)." Jedną z dróg prowadzących do tego celu była ogłoszona 4 marca 1941 r. ustawa o Niemieckiej Liście Narodowej na terenie okupowanej Polski (Deutsche Volksgebiete). Na Śląsku zorganizowano 22 obozy dla Polaków (Polenlager), w których więziono bezterminowo całe rodziny wraz z dziećmi, głównie za opór przeciwko podpisaniu Niemieckiej Listy Narodowej. Stosowano wobec rodzin zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Komisje badań rasowych dokonywały selekcji dzieci, odpowiadających germańskim kryteriom rasowym. Młodzieży i dzieciom polskim, których rodzice przyjęli Niemiecką Listę Narodową, zakazano posługiwania się polskim językiem ojczystym, germanizowano ich nazwiska i imiona, włączano je do hitlerowskich organizacji młodzieżowych i paramilitarnych.

Rabunek dzieci polskich objął młodzież i dzieci, odpowiadające rasowym kryteriom hitlerowskim. Dzieci pochodzące z małżeństw polsko-niemieckich oraz nieślubne dzieci Polek z Niemcami, jak również robotnicy polskich z Rzeszy, znakowano podczas wysiedleń. Nadawano im nazwiska niemieckie. Umieszczano je w obozach przejściowych, w tzw. zakładach opiekuńczo-wychowawczych: Ludwikowo, Puszczkowo, Poznań, Bruczków, Kalisz. W obozach tych poddawano dzieci ponownie badaniom rasowym i charakterologicznym po których wysyłano je do Niemiec.

W Rzeszy germanizacja połączona z karami fizycznymi, przeprowadzana była w szkołach, w Hitlerjugend i Bund Deutscher Maedel. Trudno jest określić, ile dzieci zostało zrabowanych przez hitlerowców w Polsce i innych krajach Europy. W czerwcu 1947 r. liczba odnalezionych dzieci przekroczyła 15,000, liczba zaś raportów w tej sprawie wynosiła jeszcze 350,000.

Hitlerowcy posługiwali się wobec dzieci i młodzieży polskiej eksterminacją bezpośrednią i pośrednią, grupową i indywidualną. Dzieci urodzone przez wywiezione

do pracy niewolniczej kobiety kierowano do specjalnych ośrodków, nadzorowanych przez Niemiecki Front Pracy (DAF) lub koncerny i przedsiębiorstwa. We wszystkich tych zakładach, m.in. w Brunzówku, Laberweiting, Velpke i Ruehen, położonych w okolicach Wolfsburga i Helmstedt, mordowano niemowlęta i grzebano je w kartonach po margarynie lub palono.

16. IX. 1941 r. W. Keitel wydał rozkaz dotyczący zakładników, zaś 16. XII. 1942 r. — w sprawie metod zwalczania ruchu partyzanckiego. Na podstawie tych rozkazów dokonano zbrodni również na dzieciach i młodzieży i to zgodnie z rozkazem Keitla, że "wojsko jest (...) uprawnione i zobowiązane w walce przeciwko ruchowi partyzanckiemu zastośować bez jakichkolwiek ograniczeń, także wobec kobiet i dzieci, każdy środek, skoro jest tylko skuteczny".

Nielatwo jest ustalić na podstawie zachowanego materiału źródłowego te dokumenty, które dotyczą wyłączenia zbrodni na dzieciach, gdyż ludobójcy hitlerowscy, kiedy wymienili "osoby" zamordowane tylko w wyjątkowych przypadkach używali słowa "dzieci". Na 2332 zbadane egzekucje ustalono 242, w których zamordowano dzieci poniżej lat 14. W egzekucjach tych zginęło 34,098 osób, w tym dzieci, młodzież, starcy. Takich egzekucji na dzieciach polskich dokonano również podczas wysiedleń na Zamojszczyźnie oraz w czasie Powstania Warszawskiego.

Dzieci były mordowane w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady: w Oświęcimiu-Brzezince, Majdanku, Sztutowie, Chelmie n/Nerem, Treblince, Soliborze, Bełżcu oraz w gettach zwłaszcza w Warszawie, Białymstoku, Łodzi, Sosnowcu, Krakowie-Płaszowie, były umierane w Ravensbrück, Neuengamme, Dachau, Buchenwaldzie, były mordowane w takich więzieniach, jak Montelupich w Krakowie, Zamek w Lublinie, w Rotundzie Zamojskiej.

Były komendant Oświęcimia, Rudolf Hoess, stwierdził: "Małe dzieci zabijano z reguły, gdyż były za młode aby pracować".

Rozkaz Himmlera z 6. I. 1943 r. odnośnie dzieci partyzantów, tzw. bandenkinder, brzmiał: "Rasowo bezwartościowych nieletnich chłopców i dziewcząt (...) przekazać jako uczniów do zakładów w obozach koncentracyjnych." Były brane pod uwagę "tylko dzieci w wieku od 2 do 6 lat, gdyż u starszych dzieci nie da się stłumić myśli o zemście i nienawiści".

Młodzież stanowiła 10—15 proc. Polaków deportowanych na pracę przymusową do III Rzeszy. Młodzież polska na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy zmuszona była pracować od 12 roku życia i poniżej tej granicy, w tzw. Generalnej Gubernii — od 14 lat. Dzieci i młodzież polska pracowała po 12 i 16 godzin dziennie, bez prawa urlopów.

Dzieci i młodzież polska, tak jak żydowska, pozbawione zostały prawa do nauki i oświaty. Hitlerowskie władze okupacyjne postępowały zgodnie z wytycznymi Himmlera z 15 maja 1949 r.: "Dla nieniemieckiej ludności Wschodu nie mogą istnieć wyższe szkoły niż 4-klasowa szkoła ludowa. Celem takiej szkoły ma być wyaczenie proste liczenie, najwyżej do 500, napisanie nazwiska, nauka, że nakazem bożym jest posłuszeństwo wobec Niemców, uczciwość, pilność i grzeczność. Czytanie nie uważam za konieczne".

Skutki II wojny światowej ujawniły się w stanie fizycznym, w życiu psychicznym i w postawie moralnej dziecka i młodzieży polskiej. Tragizm była rzeczywistość, która głęboko zapadła w świadomość dzieci i młodzieży polskiej. Mimo to dzieci i młodzież polska nie załamały się w okresie okupacji hitlerowskiej. Walczyły w ruchu podziemnym, w szeregach partyzanckich, w Powstaniu Warszawskim. Zapisywały piękną kartę bohaterstwa w dziejach walki narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W wyniku II wojny światowej było w Europie 13,000,000 dzieci opuszczonych, milion sierot — w Polsce.

Kazania Ojca Św.

Począwszy od środy, dr Włodzimierz Sikora na swych programach radiowych ze stacji WOPA o godz. 7:30 wiecz., będzie nadawał kazania Ojca św. Jana Pawła II. Wygłoszone w czasie pielgrzymki do Polski.



WASHINGTON. — Prezydent Carter przemawia podczas uroczystości poświęconej weteranom wojny wietnamskiej. (UPI)

Jadwiga Krzyżanowska

Reformator Polskiego Sadownictwa

Nazwisko prof. Szczepana Pieniżka występuje bardzo często w czasopiśmie popularnonaukowym w Kraju i zagranicą.

Prof. Pieniżek, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, autor prac naukowych z dziedziny sadownictwa, jest również znakomitym popularyzatorem naukowej tematyki sadowniczej. Jego artykuły z tej dziedziny ukazują się w czasopiśmie: ZSRR, Czechosłowacji, Bulgarii, USA, Anglii, Włoch, Szwajcarii, RFN, Holandii, Francji, Finlandii, Danii, Indii, NRD, Chin. Tematykę tę popularyzuje również w telewizji — występował m.in. w telewizji amerykańskiej, australijskiej, sowieckiej.

Urodzony w 1913 r. gruntowną wiedzę z zakresu botaniki i sadownictwa zdobył na studiach w latach 1933-1938 w Uniwersytecie Warszawskim, a przez następne 8 lat w Cornell University, Thace, N.Y. oraz na Wydziale Ogrodnictwa Uniwersytetu of Rhode Island Kinkston. W 1946 r. powrócił do Polski i objął Katedrę Sadownictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Doceniając konieczność prowadzenia prac eksperymentalnych, zorganizował w 1951 r. — realizując decyzję Ministerstwa Rolnictwa — Instytut Sadownictwa w Skierniewicach, którym kieruje do chwili obecnej. Instytut ten prowadzi ożywioną wymianę swych pracowników z pracownikami instytutów wielu krajów.

Tematykę badawczą, zarówno w Katedrze jak i w Instytucie, skierował prof. Pieniżek na węzłowe problemy polskiego sadownictwa: zwalczanie przemiennej owocowania jabłoni i gruszy, system uprawy gleby w sadzie, zagadnienie odporności na mróz, zwalczanie chorób i szkodników, przechowywalność i transport owoców.

Bardzo dużą wartość posiadają badania nad cisłą oceną wartości użytkowej poszczególnych odmian. Praktyczne wykorzystanie tych badań przyniosło znakomite efekty w produkcji truskawek, w której Polska zajęła w krótkim czasie produkując miejsce w świecie. Dzięki swym wielu podróżom naukowym, prof. Pieniżek poznał osiągnięcia światowego sadownictwa — europejskiego, amerykańskiego, azjatyckiego, blisko-wschodniego, południowo-amerykańskiego oraz australijskiego, przekazując jednocześnie wyniki polskich prac sadownictwa innym krajom. Kiedy w 1976 r. Amerykańska Narodowa Akademia Nauk zorganizowała w Austrii spotkanie 12 światowych ekspertów z krajów uprzemysłowionych, do zapiniowania planów badawczych nauki amerykańskiej w zakresie szybkiego podniesienia produkcji żywności w świecie, prof. Pieniżek uczestniczył w nim jako jedyny przedstawiciel państw "socjalistycznych".

Również jako przedstawiciel tych państw, brał — znacznie wcześniej (1959 r.) — udział w pracach organizacyjnych powołujących do życia Międzynarodowe Towarzystwo Nauk Ogrodniczych. Sprawował w nim wiele funkcji, m.in. w latach 1970-74 funkcję prezesa. W tej właśnie kadencji władz Towarzystwa zorganizował w 1974 r.

Ubywa Katolickich Kapłanów

Jak niedawno podał "Osservatore Romano" było na przełomie 1977/78 roku na całym świecie 406,717 katolickich księży, o 25,300 mniej niż w 1971 roku. Wyświęcono w tym czasie tylko 47,438 kleryków, gdy aż 49,268 księży zmarło, a 23,470 zrezygnowało z kapłaństwa nie zawsze za zgodą władz kościelnych. Niepokojąca ewolucja, która niemal tylko Polski nie obejmuje.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posłowie Gminy 55

Na sejmiku wyborczym Gminy 55 ZNP, który odbył się w piątek, 7 czerwca, posłami na 38 sejm ZNP zostali wybrani: Adam Tomaszewicz, b. skarbnik ZNP i przewodniczący ostatniego sejmiku w Milwaukee, oraz Maria Witczak.

Wiec Wyborczy Gminy 177 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 177 ZNP odbędzie się we wtorek, 12 czerwca, w sali Osikowicza, 1001 Wolcott Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Wszystkie Grupy przynależne do Gminy 177 ZNP, powinny przysłać swoich delegatów, celem wybrania posłów na 38 Sejm ZNP, który odbędzie się przy końcu sierpnia w Waszyngtonie.

Każdej Grupie przysługuje jeden delegat na 25 członków lub większy ułamek niż połowa z 25. — T. Pyrchla, prezes; A. Nikiel, sekretarka.

Wiec Wyborczy Gminy 39 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 39 ZNP odbędzie się w piątek, 15 czerwca, o 7 wiecz., w sali Paradise, 1758 W. 48 ul. Wszystkie grupy przynależne do Gminy powinny przysłać pełne listy delegatów. Jeden delegat wybierany jest spośród 25 członków grupy (lub większy ułamek). — F. Goryl, prez.; H. Marzec, sekr.

Zebranie Grupy 127 ZNP

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 14 czerwca, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz fin. będzie urzędował już od godz. 7:00 wiecz.

Prosimy członków o liczny udział gdyż omawiane będą sprawy zbliżającego się sejmiku naszej organizacji oraz nasz udział w wyborach nowych urzędników.

S. Pyka, sekr. prot.

Zebranie Tow. Obrony Białego Orła

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddz. Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie w czwartek, 21 czerwca, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o 7:30 wiecz. Jest wiele ważnych spraw dotyczących rozwoju. Prezeska prosi o zapisanie nowych członków. Na sali wcześniej będzie sekr. fin. Florence Rusak, by przyjmować opłaty. Kto nie może osobiście przybyć, może je przesłać pocztą do F. Rusak. — M. Klinger, prezeska; J. Przywara, sekr. prot.

Zebranie Tow. Wolna Polska, Gr. 1533 ZNP

Zebranie Tow. Wolna Polska, Grupa 1533 ZNP, odbędzie się we wtorek, 12 czerwca, o 7:30 wiecz., w Louis Hall, 1001 N. Wolcott.

S. Folak, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP

Posiedzenie Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP, odbędzie się w środę, 13 czerwca, w sali SWAP Post. 90, 6005 W. Irving Park, o 7:30 wiecz. Sekr. fin. będzie obecny od 6:30 wiecz. Prosimy o liczne przybycie. — A. Krukar, prez.; S. Krukar, sekr. prot.

Zebranie Tow. Reymonta, Grupa 2418 ZNP

Zebranie Tow. W. S. Reymonta, Gr. 2418 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca, o 2:30 po poł., w sali Cornelia, ul. 48 i S. Paulina. Sekr. fin. będzie obecny od 1 po poł. Ze względu na ważne sprawy do omówienia, prosimy o liczne przybycie. F. Kasznia, prez.; M. Broniarczyk, sekr. prot.

Dzień Polskiej Szkoły — Piknik

Zarządy Kół Rodzicielskich wraz ze Zrzeszeniem Nauczycieli Polskich, urządzają wspólnie w niedzielę, 17 czerwca, w parku podmiejskim 9201 W. Higgins — "Dzień Szkoły Polskiej", tj. zabawę ogrodową, popularnie zwaną piknikiem, pod hasłem: "Poznajmy się".

Bramy ogrodu będą już otwarte o godzinie 12:00 w południe. Dla podtrzymania naszych pięknych tradycji, o godz. 2:00 po poł. Mszę św. polewają odprawi kapłan Zrzeszenia Nauczycieli, ks. Zbigniew Górecki. Młodzież szkolna swoimi występami uprzyjemni nam czas. Komitet sportowy zachęca młodzież do brania udziału w różnych zabawach i grach. Będzie piłka nożna, siatkówka, wyścigi i wiele innych.

Komitet loterii fantowej przygotował dużo pięknych nagród dla szczęśliwców. Komitet bufetowy przygotowuje wiele smacznych potraw, domowego wyrobu. A dla miłośników tańca przygrywać będzie orkiestra Krakowiak. Duże prywatne parkowisko.

Zapraszamy serdecznie całą Polonię i wszystkich, komukolwiek sprawy młodzieżowe leżą na sercu, do wzięcia licznych udziału. A szczególnie młodzież, dla której wstęp jest wolny. Dorośli płać 3 dol. od osoby. Cel godny poparcia.

Dochód będzie całkowicie i wyłącznie podzielony między szkoły.

Wiktor Barczyk, przewodniczący

Zebranie Komisji Nr 9 Zw. Polek

Zebranie Komisji Nr 9 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w piątek, 15 czerwca, o 7 wiecz., w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee. Z uwagi na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie. H. Klich, prez.; W. Sidor, sekr.

WYJĄTKOWA OKAZJA!!!

PRZELOT DO POLSKI!!

TYLKO \$599⁰⁰

NA OKRES 14 DNI — ODLOT 7 LIPCA, POWRÓT 21 LIPCA

POZOSTAŁO JESZCZE KILKANAŚCIE WOLNYCH MIEJSC
SPIESZCIE Z REZERWACJAMI!

ROZKŁAD INNYCH ODLOTÓW:

ODLOT	POWRÓT	ILOŚĆ DNI	CENA
21 lipca	15 sierpnia	25	\$615.00
1 sierpnia	3 września	33	\$599.00
15 sierpnia	5 września	21	\$550.00
2 września	16 września	14	\$540.00
3 września	23 września	20	\$499.00

PO DALSZE INFORMACJE I REZERWACJE ZGŁASZAJCIE SIĘ NATYCHMIAST DO WASZYCH BIUR PODRÓŻY

AMERICAN TRAVEL ABROAD, INC.



NAJWIĘKSZY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
ORGANIZATOR CZARTERÓW DO POLSKI!

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.**WARUNKI PRENUMERATY**WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codzienne	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢

Po Pielgrzymce Ojca Św. Do Ojczyzny

Wzruszonemu Ojcu Świętemu trudno było oderwać się od ziemi ojczystej, którą pocałował z miłością i zrosił rzewnymi łzami. Nam trudno zebrać myśli i znaleźć słowa, zdolne wyrazić uczucia milionów Polaków, także tych, którzy do niedawna nie przyznawali się do polskiego pochodzenia, a obecnie mówią o nim z dumą. Sprawili to "polski Papież". Żaden Polak w przeszło tysiącletnich dziejach nie rozstał się z Polską, żaden nie był bardziej znany i żaden nie spotkał się z równym uznaniem i sympatią, zarówno katolików, jak i członków innych kościołów chrześcijańskich, jak pielgrzymujący do ziemi ojczystej Jan Paweł II.

"Polski Papież" w ciągu kilku miesięcy swego pontyfikatu przeobraził papieżostwo, tchnął życie w stare i często zmuszałe instytucje kościelne, "uchrześcił" chrześcijaństwo, zbliżając Namiestnika Chrystusowego do wiernych, do "maluczkich", chorych, biednych i dzieci.

Wzruszającym i zdumiewającym wydarzeniem była Msza św. dla młodzieży przed kościołem św. Anny w Warszawie, w której wzięli udział chłopcy i dziewczęta, brodac i ogoleni, z różnych warstw społecznych. Niektórzy szli pieszo kilkadziesiąt kilometrów. Jedną ze studentek, przepychała się przez tłum, by dotknąć szat Ojca Św. Jan Paweł II, słysząc jej wołanie, wyciągnął do niej obydwie dłonie...

Niezwykły to Papież... Śpiewa z wierszami, przerywa powitania i przemówienia żartami, przepycha się przez kordon agentów bezpieczeństwa, by uścisnąć dłoń i zamieścić choć kilka słów z przyjacielem z lat młodości, starszym nauczycielem z wadowieckiego gimnazjum, lub znanym z okresu pracy duszpasterskiej w Krakowie.

Niezwykły to Papież... bo zerwał z hipokryzją poprzedników, którzy w imię szkodliwej "polityki wschodniej" nie dostrzegali milionów katolików w imperium sowieckim, prześladowanych i torturowanych za praktyki religijne. Jan Paweł II nie lęka się gniewu rozlicznych agentur sowieckich i ich sprzymierzeńców na Zachodzie, lecz przypomina światu, a przede wszystkim katolikom i wszystkim kościołom protestanckim o tragicznym losie przeszło 150 milionów chrześcijan w ZSRR, skazanych, jak za cesarzy rzymskich, na zejście do katakumb, prześladowania, utratę wolności osobistej i tortury.

Prasa przypuszcza, że "tajnym" kardynałem mianowanym przez Jana Pawła II w dniu 26 maja jest arcybiskup Julijonas Stepanavicius, wygnany 18 lat temu z Wilna i zmuszony do osiedlenia się w małej miejscowości w północnej Litwie. Według wiarygodnych źródeł, arcybiskup Stepanavicius (68 lat) zajmuje 2 pokojowe mieszkanie bez łazienki i ubikacji, a sąsiadami jego są agenci KGB, podsłuchujący jego rozmowy.

Afryka Południowa

Wykrycie na szeroką skalę zakrojonego przekupywania zagranicznych dziennikarzy i publicystów, może okazać się dobrodziejstwem dla Afryki Południowej. Skandal zmusił do ustąpienia premiera B. J. Vorstera, który stał się symbolem rasizmu i trzymanie czarnej większości, Mulatów i Hindusów, nie tylko poza nawiasem życia politycznego, ale także w prymitywnych warunkach materialnych.

Miejsce Vorstera zajął Pieter Botha, należący do jednej z najstarszych rodzin burckich, który w kilka dni po objęciu władzy, wywołał "polityczne trzęsienie ziemi" projektem nowej konstytucji, która przewiduje m. in. dopuszczenie do udziału w rządach około 2 milionów Mulatów i milion Azjatów, w większości Hindusów, co rozszerzy przywilej głosowania i piastowania urzędów na około jedną trzecią ludności.

Czarni nie otrzymają praw politycznych, ale Botha, zmuszony w części brakiem kwalifikowanych robotników, proponuje dopuszczenie Murzynów do szkół zawodowych, celem wypełnienia w przemyśle wakansów na techników i różnych kwalifikowanych pracowników. Były to stanowiska dotąd zastrzeżone dla białych. Czarni mają również otrzymać zapłatę jaką otrzymują biali wykonujący tę samą pracę.

Nie jest to program w pełni demokratyczny, ale oznacza odejście od rasistowskiej polityki "apartheid". Do zmian proponowanych przez Bothę przyczynili się firmy amerykańskie. Murzyni, środowiska lewicowe i liberalne, naciskały na firmy amerykańskie, mające oddziały w Afryce Południowej, by wycofały swoje inwestycje na znak protestu przeciw rasistow-

jący każde słowo i śledzący każdy jego krok. Podniesienie skazanego na banicję przez okupantów Litwy arcybiskupa do godności księcia Kościoła, byłoby moralnym bodźcem dla milionów ludzi różnych narodowości, którzy mimo prześladowań nie wyrzekli się wiary w Boga i Jego Sprawiedliwość. Wiemy, że jest to Sprawiedliwość "nie rychliwa", ale bardzo skuteczna. Przyniesie koniec tyrańskiemu imperium sowieckiemu, tak jak pogrzebała imperium rzymskie, tureckie, i inne.

Za wcześniej jeszcze na ocenę pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, ale wpływ jej, głównie dzięki Jego odwadze, mądrości i bezpośredniości będzie olbrzymi. Niewątpliwie przyczyni się do ożywienia wiary i podniesienia pochylonych głów katolików w bloku sowieckim. Szykany i zakazy komunistycznych władz nie zmniejszą lecz zwiększą wpływ pielgrzymki Namiestnika Chrystusowego, który stał się Orodunkiem prześladowanych i nieszczęśliwych. Niedopuszczenie do Polski tysięcy Czechów, Słowaków, Węgrów i katolików innych narodowości, szczególnie najbardziej cierpiących Litwinów i ukraińskich unitów, pogłębi tylko przepaść między narodami a narzuconymi im przez Moskwę reżimami bezbożników i terrorystów.

Odnosi się to również do komunistów polskich, z łaski Moskwy rządzących Ojczyzną. Nie mogli oni nie pozwolić na pielgrzymkę największego Syna Polski. Nie zgodzili się na przyjazd Ojca św. na obchód rocznicy 900 rocznicy śmierci św. Stanisława B. i M. z początkiem maja. Zgodzili się na przyjazd 2 czerwca. Bezbożnicy nie wiedzieli, że data przyjazdu Ojca św. do Warszawy zbiega się ze świętem Zesłania Ducha Świętego...

Telewizja polska nadawała tylko "lokalnie" fragmenty z pobytu Ojca św., a dobrze wytrenowani fotografowie kierowali swoje aparaty tam, gdzie tłumy były mniejsze, omijając miejsca, gdzie tłumy były ogromne. Koncentrowano się na transmitowaniu nabożeństw i przemówień Papieża, ale nie pokazywano do kogo mówił. Przetaczano apele Ojca św. do zjednoczenia narodu i do pokoju, przemilczano żądania wolności religijnej i skończenia z szyskanami wobec praktykujących katolików.

Naród polski przeżył wiele potwornych "potopów" ze Wschodu, Północy i Zachodu. Przeżyje również obecny "potop" sowiecki. W przeżyciu go pomoże Polakom, Czechom, Słowakom, Węgrom, Litwinom i innym narodom bloku sowieckiego "słowiański papież", który nie ma do dyspozycji dywizji pancernych, ani arsenału rakiet uzbrojonych w głowice nuklearne, ale rozbudził siły duchowe, które w dziejach ludzkości, rozłożyły wiele potęg, opierających się na przemocy fizycznej, niewolnictwie i kłamstwie.

skiej polityce rządu białych. Niektóre firmy uległy naciskowi, większość zdecydowała się pozostać w Afryce Południowej, ale przyjęła tak zwany Plan Sullivan (Leon Sullivan — Murzyn, dyrektor General Motors Corp.), żądający od firm amerykańskich stosowania w swoich zakładach w Afryce Płd. desegregacji, tej samej zapłaty za wykonywaną pracę dla białych i czarnych pracowników, przyjmowania Murzynów do przyfabrycznych szkół zawodowych itp.

Wprawdzie amerykańskie inwestycje stanowią zaledwie 17 procent obcych inwestycji w Afryce Płd., ale są one ułożone w kluczowych gałęziach gospodarki — w przemyśle samochodowym i elektronicznym. Nacisk amerykańskich przemysłowców był jednym z ważnych czynników, który wywarł wpływ na umiarkowaną frakcję rządzącej Partii Nationalistycznej i premiera Bothę. Obecnie Sullivan jest przeciwny wycofaniu się G.M. z Afryki Płd. Gdyby amerykańskie firmy zastosowały się do żądań lewicowych radykałów i wycofały swoje inwestycje z Afryki Płd., nie byłoby prawdopodobnie projektów Bothy, które są dużym krokiem naprzód we właściwym kierunku.

To i Owo

Nowy gatunek pomidorów wyhodowali naukowcy kalifornijscy. Kształtem zbliżone są do szeslicianu i mają mocniejszą skórkę. Prace nad nowym gatunkiem zapoczątkowano już w 1961 r.

Kształt pomidorów pozwala na zmniejszenie strat w czasie mechanicznego zbioru oraz ułatwia i przyspiesza transport.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Podróż Nadziei

NEW YORK POST. — Ile dywizji ma papież?

Gdy Stalin zadał to pytanie Rooseveltowi i Churchillowi, nie czekał na odpowiedź.

Cała Polska witała triumfalnie powracającego od ojczyzny Ojca Św., a wraz z nią miliony ludzi w całej Europie wschodniej uważnie obserwowały niezwykłe uroczystości zorganizowane na cześć pierwszego papieża, jaki odwiedził państwo komunistyczne. Wizyta ta była także obserwowana z Kremla. Od czasu wyzolenia Polski przez Armię Czerwoną (po to jedynie, aby ustanowić tu i w całej Europie wschodniej okupację ZSRR), w Polsce nie odnotowano takiego poruszenia. Tyle, że tym razem miast portretów przywódców politycznych, każde okno przystrojone było portretem uśmiechniętego papieża.

Setki tysięcy pielgrzymów przybyły pieszo lub autobusami, aby powitać papieża w stolicy kraju. Tysiące polskich studentów nocowało w kościołach lub w naprędkie zorganizowanych biwakach, aby zapewnić sobie miejsce na trasie podróży papieża. Bezprecedensowym w powojennej historii Polski było połączenie sił kościelnych, milicji i służby bezpieczeństwa przy pilnowaniu porządku podczas uroczystości. Ile dywizji ma papież?

W dzisiejszym świecie wielu z nas wyobraża sobie, że pociski atomowe i bomby to jedyny narzędzia, jakimi rozporządza supermocarstwa. Ale pytanie Stalina nabiera dziś innej wymowy i odpowiedzi na nie wydaje się być ewidentna. Wstrząs wywołany wizytą papieża przypomina nam, że w historii zdarzają się rzeczy nieobliczalne. Misja Ojca Św. przynosi nadzieję milionom katolików i niekatolików, dla których człowiek Watykanu stał się symbolem poszukiwań świata uwolnionego od długiej nocy prześladowań i terroru.

Troska o Weteranów

THE NEW YORK TIMES. — (...) Mimo nieprzyjnego klimatu politycznego i ekonomicznego, w którym powracali z Wietnamu, weterani wojny wietnamskiej stali się grupą zadziwiająco twórczych cywilów.

Zgodnie z wypowiedzią Maxa Clelandsa są oni lepiej wykształceni niż ich poprzednicy — weterani wojny koreańskiej lub II wojny światowej, a ich dochód jest znacznie wyższy niż zarobki tych, którzy unikali służby wojskowej.

Wielu trafiło jednak na obojętność lub nawet gorsze reakcje. Byłych pilotów śmigłowców, przekonanych, że w wyniku działania środka chemicznego pozbawiającego rośliny liści (Agent Orange) cierpią na choroby osłabiające organizm, odsyła się do instytucji do instytucji, a nikt nie chce zrozumieć związku między chorobami i wpływem preparatu.

Świadczenia w dziedzinie oświaty utrzymywane są na bardzo niskim poziomie w stanach, gdzie czesne jest obecnie szokująco wysokie. Programy pracy dla najbardziej potrzebujących weteranów utknęły gdzieś w zamieszaniu biurokratycznym lub zaginęły w małostkowych kłótniach biurokratów.

Istnieją jednak dane, pozwalające mieć nadzieję, że weterani zdobędą zasłużoną uwagę i zainteresowanie.

Ludzie uczą się wreszcie odróżniać swą niechęć do tej wojny od uczuć do tych, którzy w niej walczyli. Co więcej — weterani wypływają na powierzchnię jako siła polityczna, podobnie jak ich poprzednicy.

Program opieki nad zdrowiem psychicznym weteranów, odrzucający niejednokrotnie przez Kongres, stał się symbolem obojętności społeczeństwa, jest wreszcie bliski zatwierdzenia. A Veterans Administration postanowiła w końcu rozpocząć dochodzenia w sprawie szkód wyrządzonych chemikaliami.

Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia. Weteranom potrzebne jest lepszy plan opieki zdrowotnej i lepsze świadczenia oświatowe, mogące zaspokoić aspiracje młodych mężczyzn. Uroczystości Memorial Day powinny przypominać nie tylko o umarłych, lecz także o żywych.

**Polska prasa w Ameryce
życiodajnym sokiem
organizacji polonijnych.**

Teresa Affeltowicz

Alkoholizm w PRL — Ustawy i Rzeczywistość

Nie wszyscy sobie zdają sprawę jaką klęską społeczną po wojnie w Polsce stał się alkoholizm.

Według oficjalnych danych spożycie alkoholu w roku 1978 wyniosło na głowę statystycznego Polaka, to znaczy wliczając nieletnich, 8,2 litra czystego spirytusu.

Z tą klęską ogólnonarodową walczy Kościół, organizacje społeczne i teoretycznie władze PRL. Te ostatnie prowadzą walkę dość szczególną. Wydają różne przepisy i zakazy, które są łamane za wiedzą władz, zainteresowanych dochodem ze sprzedaży alkoholu.

Śluzne Przepisy

"Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu" z 10 grudnia 1959 r. powierzyła "terenowym organom administracji regulowanie sieci sklepów z napojami alkoholowymi." W lipcu 1964 wydano rozporządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które dokładnie określa ilość punktów sprzedaży alkoholu i tak na gminę przypada jeden do trzech sklepów w miastach do 5 tys. mieszkańców może być tylko jeden punkt sprzedaży, zaś w większych miastach punkt taki może przypaść na 4-5 tys. mieszkańców.

Jeden z artykułów ustawy dokładnie określa gdzie nie wolno sprzedawać alkoholu — np. w pobliżu dworców kolejowych, autobusowych, większych zakładów przemysłowych, szkół, szpitali, sanatoriów, koszar, stadionów sportowych itp.

... I Rzeczywistość

A jak wygląda rzeczywistość? Polska liczy dziś 35 mln mieszkańców.

Proste działanie arytmetyczne da nam wynik, że górna dopuszczalna ilość sklepów, zakładów gastronomicznych z wyszynkiem alkoholu nie powinna przekroczyć liczby 7,000.

Z prasy krajowej wiemy, że w roku 1977 ilość koncesji na sprzedaż alkoholu, licząc w tym sklepy detaliczne i restauracje, wynosiła 60,000. To znaczy, że jeden punkt sprzedaży przypada na ok. 600 mieszkańców jeśli odliczymy od tej sumy nieletnich otrzymamy wskazać 350 osób na jeden sklep alkoholowy.

W roku ub. na interwencje społeczne, a zwłaszcza Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, domagające się respektowania ustalonych przepisów przedstawiciel Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług stwierdził jedynie, że "alkohol to taki sam towar jak każdy inny."

Katastrofalny Wzrost Spożycia

A teraz jak wygląda spożycie tego artykułu "jak każdy inny." W latach 1950-65, czyli w ciągu 15 lat, spożycie wzrosło z 2,8 litra na 4,1 litra na osobę w przeliczeniu na czysty spirytus, w ciągu następnego 10-lecia nastąpił dalszy wzrost do 6,6 litra a w roku 77 na każdego statystycznego Polaka 8,2 litra czystego spirytusu.

W prasie krajowej pisze się dużo o nowo otwartych punktach w miejscach przez ustawę zakazanych jak w pobliżu szkół, szpitali, stadionów sportowych i sanatoriów. Rejestr taki ciągnie się jak Polska długa i szeroka. Na artykułach w prasie i listach do redakcji wszystko się kończy, to jakby rzucanie grochem o ścianę.

Władze tego nie widzą. Dlaczego? — Czyżby interes skarbu państwa za tym przemawiał? W roku 1976 sprzedaż rynkowa alkoholu wyniosła 121,9 mld złotych a w roku 1977 wzrosła do 140 mld zł.

Zysk dla państwa ogromny — a straty materialne jeszcze większe, statystycy obliczają, że 5 milionów mężczyzn jest 240 razy w roku "zamroczonych na skutek pijaństwa, oznacza to że 5 mln mężczyzn prawie dwie trzecie roku nie pracuje, lub pracuje źle" — podaje "Słowo Powszechne" z dn. 20.3.79.

Nigdy Nie Brakuje Wódki

Zabrania się sprzedaży alkoholu ludziom nietrzeźwym, a równocześnie premiuje się kelnerów w zakładach gastronomicznych i barmanów za ilość sprzedanego artykułu. Na wsi, w czasie żniw i innych prac rolnych, od lat brakuje w sklepach napojów chłodzących, ale nigdy nie brakuje wódki.

"Pijaństwo, które władze popierają lub tolerują, zagraża zdrowiu społeczeństwa, jego moralności i życiu rodzinnemu," jak piszą w samoderku "Placówka" (kwiecień br.), piśmie Niezależnego Ruchu Chłopskiego. W szkołach przyjął się zwyczaj, że w czasie tradycyjnej studiówki musi być alkohol, te kiedyś niewinne uroczystości zamieniają się w orgie pijackie.

Przykład Idzie z Góry

Zresztą przykład idzie z góry. Wśród nauczycieli rozpowszechnił się zwyczaj "zapijania" uroczystości szkolnych — młodzież to widzi. W czasie okupacji niemieckiej alkohol był też łatwo dostępny, hitlerowcy dawali go jako premię za dostawy kontyngentów rolnych. Wtedy już czynniki społeczne zastanawiały się jakie środki trzeba będzie przedsięwziąć w walce z wzrastającym alkoholizmem. Niestety jak się okazuje ta klęska nie została opanowana a przybrała na sile.

Nikt nie rodzi się alkoholikiem. Rozwojowi nałogu sprzyja fakt, że rządzący państwem ułatwiają nabycie alkoholu przez zwiększenie produkcji i rozbudowę punktów sprzedaży, w których nigdy nie brak towaru.

Ustrój a Alkoholizm

W roku 1978 w Warszawie odbył się międzynarodowy kongres na temat alkoholizmu, sensacją było wystąpienie profesora Wierzbickiego z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Profesor stwierdził, że w państwach Europy wsch. spożycie alkoholu jest wyjątkowo wysokie na głowę ludności i wskazał zależność między alkoholizmem, a ustrojem o centralnie planowanej gospodarce, gdzie odpowiednie ministerstwa muszą wykazać się wykonaniem z góry ustalonego planu.

Jako przykład przytoczył, że pierwsze miejsce w spożyciu spirytusu zajmuje Polska, drugie Związek Sowiecki a trzecie Węgry. Stroną moralną zagadnienia zajęli się biskupi polscy w swych listach wielkopostnych. Oto wyjątki z tego listu pasterskiego Metropolity Krakowskiego, Franciszka Macharskiego:

"Coraz więcej Polaków rozumie, że pijaństwo i alkoholizm stały się klęską narodową, że nieledwie w miliony liczą się ludzie rozbici przez alkohol, rozbite rodziny, unieszczęśliwione dzieci, żony, mężowie."

Przypomniał też słowa Jana Pawła II że "panowanie nad sobą było zawsze warunkiem naszej godności narodowej i naszej niepodległości, naszej suwerenności."

Alkoholizm, który dziś jest plagą w warsztatach pracy, w miastach na wsi, na szosach jest wprost tragiczny w skutkach w życiu rodziny.

Dzieci alkoholików żyją w ciągłym lęku przed brutalnym znęcaniem się pijanego ojca lub matki, są pozbawione miłości rodziców i oparcia domowego. Ten smutny problem wymaga jednak specjalnego omówienia.

Dane statystyki, nawet urzędowych, wykazują miliardy złotych przepijanych rocznie — biją one na alarm.

Dziennik Polski (Londyn)

Tradycje Kawalerii Polskiej

"Polskie tradycje kawalerskie sięgają początków państwa polskiego i związane są nierozdzielnie z prowadzonymi przez nas wojnami o niepodległość." — Tymi słowami zaczyna się książka Cezarego Leżeńskiego pod tytułem "Zostały tylko ślady podkórów," wydana w krajowej "Bibliotece Pamięci Pokoleń," ukazującej się pod auspicjami Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w wydawnictwie "Książka i wiedza."

Publikacja ta — jak donoszą nam z kraju — zawiera wiele ciekawych danych, poświęconych tradycji polskiej kawalerzystów. Odgawa ich i fantazja zaważyły na zwycięstwie w wielu kampaniach, bitwach i potyczkach. Na emigracji żyją jeszcze przedstawiciele starszego pokolenia, którzy brali udział w oddziałach kawalerskich podczas naszej zwycięskiej wojny nad bolszewikami w 1920 roku.

Nie wiemy, czy o tych bohaterskich kawalerzystach pisze książka Leżeńskiego? Jeżeli autor nie wspomina wojny 1920 roku, to świadczyłoby dobitnie, że cenzura komunistyczna postawiła tu swoją groźną i ponurą pieczęć.

Przed "Szczytówką"

Przygotowując się do konferencji z Breżniewem, prez. Carter spędza sporo czasu z b. dyplomatami, znającymi Rosję Sowiecką: Averellem Harrimanem i Johnem McCloyem. Będzie lepiej dla Stanów Zjednoczonych i wolnego świata, gdy Prezydent nie będzie stosował się do rad "kawalera jałtańskiego" Harrimana, który w okresie wojny był ambasaderem Stanów w Moskwie.

DZIAŁ Kobiet



Jeszcze nie mieliśmy lata, a dyktatorzy mody proponują nam konkretne modele na sezon jesienno-zimowy. Powyżej dwie propozycje Calvina Kleina z pokazu mody w New Yorku. Długie futro z jasnych soboli z mufką, pod nim satynowa bluzka w kolorze kremowym i brązowe zamszowe spodnie, obszerne w biodrach i zwięzające się ku dołowi. Płaszcz wykonany jest z zamszu w kolorze bursztynowym. Pod płaszczem bluzka i spodnie wykonane z satyny w ciemniejszym odcieniu brązu. Na szyi sznury bursztynów.

Warzywa Mniej Znane

Wiele gospodyń chętnie urozmaiciłoby jadłospis czymś odmiennym, nie zawsze jednak mają one na tyle inwencji, żeby wprowadzić na stałe coś nowego do własnej kuchni.

Na rynku przez okazywały się warzywa, które chętnie przyjeżdżamy do naszego jadłospisu, nie wiemy jednak jak je przyrządzić.

Poniżej podajemy kilka mniej znanych warzyw, rozpowszechnionych w dawnej Polsce, a ostatnio "zapomnianych". Przepisy na nie możemy znaleźć w literaturze dotyczącej polskiej sztuki kulinarnej.

Brokuły są nieco podobne do kalafiorów. Kwiatostany ich są zielone zielonożółtawe, drobniejsze i nieco luźniejsze. Odnaczają się charakterystycznym łagodnym smakiem. Warzywo to przewyższa kalafiora pod względem zawartości składników odżywczych; ma więcej witamin A i C oraz wapnia i żelaza. Brokuły można podawać po ugotowaniu w wodzie, polane masłem i bułeczką lub sosem mlecznym. Stanowią znakomitą dodatkę do zup jarzynowych, nadają się również do podawania w postaci sałatek.

Bakłażany, czyli oberżyna, mają owalne owoce o kształcie nieco zbliżonym do gruszek, zabarwione — zależnie od gatunku — na fioletowo lub białe. Najczęściej przyrządza się z nich sałatki. Umyte owoce bakłażanów piecze się w piekarniku, a następnie po ostygnięciu obiera ze skórki, sieka, miesza z dodatkami i przyprawia. Bakłażany można również gotować po obraniu, dusić pokrajane w plasterki lub smażyć na rozgrzanym tłuszczu.

Bardzo smaczna jest skorzonera, nazywana również czarnymi korzonkami lub wężymordem, oraz podobna do niej salsefia. Jadalnymi częściami tych roślin są korzenie, które po umyciu skrobi się podobnie jak marchew, wkłada do wrzącej, osolonej wody z dodatkiem cukru (podobnie jak kalafior i szparagi) i gotuje. Skorzonera i salsefia po ugotowaniu nadają się do podawania zarówno na zimno, jak i na gorąco. Stanowią doskonały surówkę do przyrządzania sałatek.

Pasternak (część jadalna — korzeń), niedługo szeroko uprawiany w Polsce, odznacza się dużą zawartością witamin C. Zawiera ponadto składniki mineralne oraz witaminy B1 i B2. Korzeń pasternaka odznacza się specyficznym korzeniowym smakiem, dzięki bogatej zawartości olejku eterycznego. Po ugotowaniu można podawać go w całości lub pokrajany, z dodatkiem sosów lub po prostu "z wody" oraz wykorzystać do przyrządzania

oryginalnych sałatek. Doskonale efekty smakowe daje połączenie pasternaka z orzechami i owocami (jabłka, śliwki).

Częścią jadalną karczochów są ich kwiatostany i częściowo nasady okalających je listków, odznaczające się specyficznym subtelnym smakiem i aromatem. Przyrządzać z nich można wiele atrakcyjnych — duszonych lub gotowanych — potraw. Kwiatostany, po przecięciu listków, nadają się do przyrządzania zarówno sałatek lub surówek. Stosunkowo niskie plony karczochów powodują ich wysoką cenę, nawet w krajach, w których są one bardzo rozpowszechnione (Włochy, Francja, Grecja, Cypr, Anglia). Dlatego karczochy traktuje się jako pewnego rodzaju luksus, podawany najczęściej przy okazji większych uroczystości.

Podobne do karczochów są kardy, których częścią jadalną są mięsiste ogonki liściowe. Nadają się one do przyrządzania surówek, jak i potraw gotowanych. Podaje się je podobnie jak szparagi.

Obok omówionych wyżej, nie można pominąć całej wielkiej grupy warzyw liściastych, a przede wszystkim różnorodnych odmian zielonej sałaty, jak np. rozponka, endyvia, sałata krucha, zwana amerykańską, sałata listkowa, skubna, rzymska oraz szparagowa czyli głąbiki krakowskie.

Wszystkie wymienione gatunki przyrządza się według tych samych przepisów, które stosuje się do powszechnie znanej sałaty główiastej. Każda odmiana sałaty ma odmienny odcień i kształt liści oraz specyficzny smak.

W sałacie szparagowej jadalne są nie tylko wąskie listki, lecz również pędy nasienne. Można je dodawać do surówek, gotować i kusić, podobnie jak ogórki. Kwaszone głąbiki odznaczają się delikatnym, specyficznym smakiem.

W wypadku gotowania warzyw pamiętajmy, że zalewa się je wrzątkiem i gotuje w jak najmniejszej ilości wody pod przykryciem. W odkrytych naczyniach gotuje się jedynie warzywa kapustne i zielone. Po ugotowaniu trzeba je ostudzić, nie przetrzymywać w cieple ani nie odgrzewać, gdyż spowoduje to utratę witamin C.

Pozostały z gotowania wywar należy zużyć do przyrządzania zup i sosów, pamiętając, że znajduje się w nim część rozpuszczalnych składników spożywczych. Natomiast wywar pozostały z gotowania ziemniaków w okresie wiosennym, gdy zaczynają kiełkować, należy bezwarunkowo wywalić, gdyż znajduje się w nim niebezpieczny dla zdrowia związek — solanina.

XX Zjazd Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej

Ponieważ nie mogliśmy wysłać własnego przedstawiciela na XX zjazd SWAP w Toronto, za "Nowym Dziennikiem" podajemy sprawozdanie z tego doniosłego wydarzenia w życiu organizacji b. wojskowych.

Adiutant generalny Zbigniew Konikowski przedstawił stan organizacyjny SWAP. Dowiedzieliśmy się o nim, że Stowarzyszenie liczy 100 placówek, jednoczących łącznie 3,357 członków. W okresie sprawozdawczym zmarło 416 weteranów, a przyjęto 317 nowych członków. Liczby te wykazują pewien ubytek w stanie liczbowym SWAP. Liczba grup Korpusu Pomocniczego Pań jest niższa.

Zdaniem adiutanta, nowi członkowie nie garną się do szeregow, gdyż zrażają ich wewnętrzne nieporozumienia. Przypuszczamy, że zjazd w Toronto, mimo tych różnic, przebiegał bardzo sprawnie względnie szybko dochodziło do zbiorowo uchwalanych wniosków.

Interesujące były dane Z. Konikowskiego o funduszach, jakimi SWAP administruje. Fundusz Inwalidzki i Kasa Pogrzebowa wypłaciły 92 członkom w okresie sprawozdawczym, a więc od XIX Zjazdu w Buffalo, \$86,605.

Pieniądze na ten fundusz wpływają z corocznej sprzedaży "Bławatki," zgodnie z tradycją weterańską, oraz z corocznej dotacji \$5,000 od Związku Narodowego Polskiego i procentów z wkładów oszczędnościowych, pożyczek hipotecznych i obligacji. Fundusz inwalidzki im. Ignacego J. Paderewskiego otrzymał od Korpusu Pomocniczego Pań, od Związku Polek w Ameryce, Skolstwa i Związku Przyjaciół \$55,000.

Inny fundusz to Fundusz Narodowy na pomoc inwalidom poza Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Z tych możliwości korzysta 58 hallerczyków w Polsce oraz Związek Inwalidów PSZ.

Wreszcie adiutant generalny zdał sprawozdanie z obrotów Funduszu Administracyjnego, na którym zgromadzono do chwili Zjazdu \$23,880.

Wydawnictwo miesięcznika "Weteran" również wykazuje nadwyżkę dochodów nad kosztami, w sumie \$7,922. Redakcja "Weterana" spotyka się w rękach i wicekomendanta Bronisława Skrzyńskiego. Wydawnictwo blisko współpracuje z "Nowym Dziennikiem".

Łącznie, konkludował adiutant Zbigniew Konikowski, ogólne zestawienie wszystkich funduszy w okresie trzyletnim wykazuje obrót sumie \$810,925, a wzrost zasobów o \$70,871. Jest to dowodem oszczędnej i racjonalnej gospodarki. Osiągnięcia te potwierdziło też sprawozdanie oficera kasowego, czyli skarbnika, Stefana Rajkowskiego.

Dodać należy, że VI Okręg SWAP i KPP w Detroit prowadzi Dom Weterana, Polish Army Veterans Home, gdzie pod opieką pielęgniarską i lekarską mieszkają polscy weterani.

Naczelne prezeska KPP Maria Majka, wiceprezeska Maria Pakulat i Helena Rudnica oraz sekretarka generalna Korpusów Pomocniczych Helena Słowińska przedstawiły w swych sprawozdaniach działalność Korpusu Pań.

Jak wynika z kolejnych sprawozdań, jedną z największych trosk SWAP jest sprawa rozszerzenia praw weterańskich, przyznanych ustawą z 14 października 1976. Obejmuje ona tylko żołnierzy, którzy walczyli pod dowództwem angielskim lub francuskim.

Klauzula ta wyklucza weteranów Polskich Sił Zbrojnych. Nad przeprowadzeniem ustawy pracował Krajowy Komitet Spraw Weterańskich przy Kongresie Polonii Amerykańskiej, z Z. Konikowskim na czele, z inicjatywy Zarządu Głównego SWAP.

8 lat zajęło, zanim udało się uzyskać częściowe przywileje weterańskie. Projektuje się podjęcie w odpowiednim momencie starań o ich rozszerzenie.

Wspomnieć też należy o inicjatywie stworzenia Muzeum Czynu Zbrojnego Polonii w Domu Żołnierza w Nowym Yorku.

Celem jest zabezpieczenie archiwum i pamiątek z okresu istnienia Armii Polskiej we Francji. Plany posuwają się naprzód dzięki ofiarności kilku okręgów SWAP i osób indywidualnych. Na XX Zjeździe wpłynęły dwie dotacje, od Okręgu w Cleveland \$300 oraz od Bolesława Łaszewskiego — \$1,000.

W międzyczasie pracowały komisje Zjazdu. Kluczowa była praca Komisji Statutowej, która wniosła pod obrady

projekt zmian, umożliwiający podjęcie starań o połączenie wysiłków wszystkich organizacji ekskomatancich, działających w Ameryce Północnej.

Odpowiednia uchwała stwierdza, że "od czasu zakończenia II wojny światowej... obie ogólnoweterańskie organizacje w Ameryce — SWAP i SPK, opierają się głównie, jeśli nie wyłącznie, o członków byłych żołnierzy II wojny światowej, stawiają swoim wieloletnim już towarzyszom broni z I wojny światowej pomniki wiecznej pamięci i chwały..."

Czas więc na zjednoczenie wysiłków. Dlatego "Delegaci XX Walnego Zjazdu SWAP... uchwalają powołanie na obecnym Zjeździe Komisji Połączeniowej SWAP do prowadzenia rozmów i wypracowania z kolegami z SPK, zarówno ostatecznych zasad połączeniowych... jak i form i metod, które wprowadziłyby w życie ujednoliconą organizację..."

Uchwała ta została powzięta w poczuciu odpowiedzialności wobec narodu polskiego, Polonii amerykańskiej i przybranej ojczyzny — Stanów Zjednoczonych... Przez jedność organizacyjną wzmożymy aktywność i nasze zbiorowe życie..."

W przeciwnieństwie do tej uchwały Rezolucja Ogólna była słaba w formie i treści, przemijając się tylko nad wydarzeniami w Polsce, gdzie wzrasta opozycja i niecenzurowana prasa, oraz nie uwzględniając należycie faktu, że na Stolicy Piotrowej zasiadają papież-Polak, który właśnie udał się w historyczną podróż do Polski.

Zaledwie tydzień temu Komatanci Polscy i ponad 5,000 przedstawicieli Polonii święcili w Rzymie 900-lecie śmierci św. Stanisława i 35 rocznice bitwy o Monte Cassino. Rezolucja Ogólna nie uwzględniła — naszym zdaniem — dramatu tych wydarzeń.

Nastąpiły wybory. W ostrym wyścigu głównym komendantem został wybrany Bronisław Skrzyński, dotychczasowy pierwszy wicekomendant i redaktor "Weterana." Przed wojną pracownik Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, podporucznik Skrzyński w czasie II wojny światowej służył w I Dywizji Pancerniej gen. Maczka i brał udział w inwazji kontynentu.

Do USA przybył w roku 1952 i osiedlił się na stałe w Passaic, gdzie wybił się na czoło jako działacz społecznej miejscowej Polonii. Należał do wielu organizacji, jak Centrala Polskich Organizacji, Zw. Młodzieży, Związek Narodowy Polski, Kongres Polonii Amerykańskiej. Od 10 lat pełni funkcję komendanta 36 Placówki SWAP. Od roku 1973 był dyrektorem SWAP, a od roku 1976 pierwszym wicekomendantem.

Pierwszym wicekomendantem wybrano w Toronto A. Machowskiego z Filadelfii, Pa., drugim J. Joachimczuka z Chicago, Ill., adiutantem generalnym Z. Konikowskiego z Nowego Yorku i oficerem finansowym S. Rajkowskiego również z Nowego Yorku.

Kapelanem naczelnym pozostał nadal ks. prałat A. Fronczak z Wallington, N.J.

Do dyrekcji weszli: M. Kaczmarzki — Chicago, Ill., B. Łaszewski — New York, N.Y., W. Nagórny — Cleveland, Ohio, K. Netter — Filadelfia, Pa., S. Niemczyk — Elizabeth, N.J., J. Pella — Detroit, Mich., R. Rudnicki — New Jersey, J. Wieszczyci — Hamilton, Kanada, i H. Wyszynski — Perth Amboy, N.J.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: przew. S. Masiulanisa, oraz członków: Jerzego Krzyżanowskiego i S. Florka.

Wielki bankiet w sobotę wieczorem był bardzo udany. Prezes KPA A. A. Mazewski w głównym przemówieniu

oświadczył: "W drugiej wojnie światowej i w powojennym rozwoju wypadków zaszła rzecz bezprzykładna w dziejach świata, gdy Polska, jako czwarty pod względem sił zbrojnych członek wielkiego, zwycięskiego przymierza, poniosła klęskę i straciła wolność i niepodległość... Dziś walka o Polskę prawdziwie wolną i niepodległą toczy się w dziedzinie ideologicznej, politycznej i gospodarczej. Wykładnikiem tej walki jest Kongres Polonii Amerykańskiej, którego SWAP jest ważną częścią składową i nadal świeci nam przykładem ofiarnej i wydajnej pracy."

Dłuższe przemówienie wygłosił sen. dr S. Haidasz. Po wstępie w języku angielskim przeszedł na nasz ojczysty i przekazał XX zjazdowi i jego delegatom pozdrowienia i życzenia pomysłnych wyników od rządu federalnego Kanady. Wspomniał, iż historia Stowarzyszenia nie jest mu obca, bo już w domu rodzinnym nasłuchiwał się wiele o hallerczykach. Później jako student-ministrant brał też udział w pielgrzymkach do Niagara-on-the-Lake, a jeszcze silniejsze związki z tą organizacją datują się, kiedy był prezesem Okręgu KPK w Toronto.

"Jako Kanadyjczyk polskiego pochodzenia — powiedział senator — pragnę też podkreślić na tym zjeździe polsko-kanadyjskie braterstwo broni, które rozpoczęło się już podczas I wojny światowej, kiedy to instruktorami w obozie Niagara-on-the-Lake byli oficerowie kanadyjscy."

W tej pracy — mówił dalej — niech was podtrzyma duch patriotyzmu narodu polskiego i wkład Polaków w rozwój tych krajów, gdzie się osiedlili, obojętnie czy ich tu sprowadziła bieda czy też ucisk okupanta.

Dziś Amerykanin, Australijczyk, Kanadyjczyk czy Francuz lub Brytyjczyk polskiego pochodzenia obraca się w swym środowisku z dumnie podniesioną głową... Jan Paweł II jest wykładnikiem naszego narodowego credo, że być Polakiem czy polskiego pochodzenia, to nie znaczy być lojalnym obywatelem swego kraju, ale tolerancyjnym i wielkodusznym obywatelem świata.

Nie zapominać jednak o starej polskiej dewizie, która widniała niekiedy na polskich sztandarach bojowych, że "Miłość żąda ofiary." Kontynuując więc pracę dla dobra waszego kraju, Polonii i narodu polskiego."

Po treściwym przemówieniu prezesa KPA i senatora Hajdasza nastąpiły niestety długie, historyczne wypowiedzi, mogące uspić najbardziej ożywionych uczestników bankietu. Ale weterańska brać i to przetrzymała.

Złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie komendanta polskiego obozu wojskowego Armii Polskiej w Ameryce im. T. Kościuszki w Niagara-on-the-Lake, plk. A. D'Orr Le Pan, żołnierski obiad w niedzielę i zabawa w Placówce 114 SWAP, dopełniły trzydniowego programu.

XX Zjazd SWAP odbył się w roku narodowych rocznic. Jedną z nich było 60-lecie Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej. Na szczęście Zjazd nie wpadł w rocznicową atmosferę. Był to zjazd roboczy, bieżący i produktywny. (bw)

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletnie malowanie.

NORTH STATE AUTO REBUILDERS

4446 W. North Ave./Ryszard Węzorek

Tel.: 227-2020 lub 227-4600

T. J. Poprawski Otrzymał Dyplom Magistra



Tadeusz J. Poprawski

Tadeusz J. Poprawski, syn Leopolda i Joanny Poprawskich a mąż Krystyny (Pałka) Poprawskiej otrzymał 9 czerwca stopień magistra z Williams College w Downers Grove w zakresie wychowania fizycznego.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, ukończył szkołę średnią Webera i studia na Uniwersytecie De Paul. Jest obecnie zatrudniony przez Zarząd Szkół chicagowskich jako instruktor wychowania fizycznego (sportu) oraz w sztabie instruktorskim w St. Giles Varsity Football Team w Oak Park. Jego specjalnością jest zmniejszenie wypadków uszkodzeń cielesnych graczy w piłkę nożną. Tak on, jak i cała rodzina Poprawskich są sto procentowymi członkami ZNP.

Drogie Kwiaty w Krakowie

Kwiaciarnie w Krakowie oferują kwiatuszki pn. astromeria. Innowacja hodowlano-ekonomiczna polega na tym, że klient nie płaci za todygę, na której, powiedzmy, znajdują się dwa, trzy kielichy, a za każdy kwiat. Kupując trzy kwiatki albo pięć kwiatków — jak tradycja każe — kupujesz dziewięć kwiatków albo piętnaście kwiatów. Trzy łodygi, na każdej łodydze trzy okwiaty. Każdy okwiat złotych dziesięć, razem złotych dziewiędziesiąt.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

**"UNCLE" HENRY
CUKIERKA**
**SKOCZNA POLSKA
MUZYKA**
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAWO (1300)
Niedziela 8-9 rano i 2-3 po poł.

**GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ**
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12-1
Niedziela 10-1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

**WIADOMOŚCI z POLSKI
i o POLSCE**
Codziennie 3:30-4 po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

**"POLSKA w MUZYCE,
PIESNI i SŁOWIE"**
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca
"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie

od 4:30 po poł. do 6 wiecz.
W Soboty 4:30-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
**PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE**

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCEK POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena \$4.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE., CHICAGO, ILL. 60646

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Henryk Krzymuski

Biblia Zakłamania

W roku ubiegłym ukazała się w Warszawie "Historia Polski", dzieło zbiorowe, wydane przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. "Historia" opracowana jest przez trzech profesorów i jednego docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Technicznie poziom wydawnictwa utrzymany jest na, tak dziś popularnym, poziomie książek "paper back," z tym że podobnie marnego papieru w tego rodzaju książkach na Zachodzie się nie spotyka.

Nie o to mi jednak chodzi — najważniejsza jest przecież treść. I tu właśnie jest przysłowiowy pies pogrzebany. Tom IV i ostatni, obejmujący okres 1864-1948 opracowany został przez profesora U. J. Józefa Buszko, kierownika Zakładu Najnowszej Historii Polski, absolwenta Wydziału Historii UJ, a także Szkoły Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa tejże uczelni.

Z racji swej działalności naukowej, człowiek ten na pewno ma ogromny wpływ nie tylko na młodzież uniwersytecką ale i na młodych polskich naukowców. I cóż to pan profesor tej młodzieży do wierzania podaje? Sięgnijmy po parę przykładów.

17-go września 1939 r. wojska sowieckie przekroczyły polską granicę i zajęły wschodnie tereny Polski.

Prof. Buszko sumiennie to odnotowuje. Na nasuwające się pytanie dlaczego tak się stało, profesor ma gotową odpowiedź: "Niezależnie od zamiaru uchronienia Ukraińców i Białorusinów przed niebezpieczeństwem hitlerowskiej okupacji, akcja wojsk radzieckich miała na celu, przez przesunięcie granicy na zachód, zwiększenie odległości dzielącej gospodarcze, polityczne i militarne ośrodki ZSRR od punktów wyjściowych spodziewanej agresji niemieckiej."

Rozczulająca troska Sowieców o los Ukraińców i Białorusinów jest równie rozbrajająca jak naiwność szanownego profesora, który przecież urodził się w 1925 r. a więc sam był świadkiem tych czasów. Powinien był coś słyszeć o tajnych kłauzulach paktu hitlerowców z sowieciarzami, zawartego 25 sierpnia 1939 r. a więc jeszcze przed wojną, i dotyczących 4-go rozbioru Polski.

Powinien wiedzieć coś o olbrzymich dostawach żywności surowców hitlerowskim Niemcom i o przekonaniu Stalina, że Hitler wojny z Rosją nie chce.

Powinien też wiedzieć, że oświadczenie Molotowa w Najwyższym Sowiecie 31 października 1939 r. że "wystarczyło krótkie uderzenie w Polskę od strony najpierw armii niemieckiej a potem armii czerwonej aby nic nie zostało z tego poczwornego bękarta traktatu wersalskiego" było przyczyną, choć po sowiecku ordynarnym, stwierdzeniem osiągnięcia głównego celu rosyjskiej polityki od niepamiętnych czasów, celu wspólnego białemu jak i czerwonemu caratowi.

Powinien też wiedzieć, że to właśnie Sowieci nie zgodzili się na proponowane przez Hitlera kadłubowe państwo polskie, które mogłoby być pozostawione między Niemcami a Rosją. Nawet tego byłoby im za wiele.

Niewiedza — czy może po prostu strach przed "wychyleniem się" — naszego profesora niestety nie kończy się na przytoczonych wyżej passusach.

Poświęca on cały podrozdział polityce okupanta hitlerowskiego w Polsce — próżno by jednak szukać podobnego rozdziału o okupancie sowieckim.

Widocznie pan profesor znowu nie nie słyszał o masowej wywózce polskiej ludności w głąb Rosji w zupełnie nieludzkich warunkach. Piszcie on, że Niemcy mieli w planie, po pokonaniu Sowieców, wysiedlić Polaków do azjatyckiej części Rosji — zapomni!

dodać, że Sowieci nie tylko miały ten sam plan, ale że wprowadzały go gorliwie w czyn. Profesor Buszko pisze o utworzeniu armii polskiej w Rosji i lakonicznie stwierdza, że utworzono ją z Polaków znajdujących się w ZSRR — nie wyjaśnia jednak jak ci Polacy się tam znaleźli.

Niezorientowany czytelnik mógłby pomyśleć, że przebywali tam po prostu na wakacjach.

Im dalej w las, tym więcej drzew. Omawiając działalność Polski Podziemnej, autor wyolbrzymia znaczenie i aktywność komunistów, która przecież była w latach okupacji zupełnie marginesowa.

Mówiąc o powodach zerwania stosunków dyplomatycznych przez Rosję z rządem gen. Sikorskiego, autor zupełnym milczeniem pomija bezpośrednią przyczynę — a mianowicie interwencję w sprawie mordu oficerów polskich w Katyniu. Zapewne nic o tym nie słyszał, choć w r. 1943, gdy przyszedł profesor miał już 18 lat, słyszała o tym cała Polska i cały świat.

Pisząc o powstaniu warszawskim zapewnia pan profesor gorliwie, że Sowieci, owszem, chciały pomóc, ale po prostu nie mogły, bo były zbyt wyczerpane poprzednią ofensywą.

Nie tłumaczy jednak dlaczego odmówiły Aliantom prawa lądowania na przyczółkach w Warszawie. Nie mówi też o kompletnym braku działalności sowieckiej artylerii i lotnictwa w czasie powstania, mimo natargowych żądań sowieckiego oficera łącznikowego.

Nie pisze też o licznych wezwaniach do powstania nadawanych przez sowieckie radiostacje, ani o mordowaniu i rozbrajaniu polskich partyzantów wszędzie tam gdzie Sowieci się znaleźli.

Nie pisze też o doskonale zorganizowanym rabunku, jaki sowieckie władze przeprowadzały na polskich terenach po ich "uwolnieniu." Nie szczędzi ciężkich zarzutów pod adresem rządu emigracyjnego, nie jednak nie wspomina o terrorze w Polsce, gdzie, zwłaszcza w okresie pierwszych powojennych wyborów, torturowano i męczono tysiące ludzi aby ich zmusić do "prawidłowego" — komunistycznego myślenia. Nic też nie wspomina o potwornym fałszerstwie wyborów.

Przykłady, które przytoczyłem, to tylko nieliczne kwiatki z tego dziwnego ogrodu zakłamania. Cały ton "Historii," a przynajmniej jej ostatniego tomu, technicznie specyficzna, wschodnią perfidią i łgarstwem, tak daleko posuniętym, że mógłby do śmiechu pobudzić — gdyby nie nasuwał ponurych refleksji.

Z "Historii" tej korzysta zapewne młode pokolenie studentów i naukowców, które ostatnie wojny nie przeżywało — jakieś pojęcie o tragicznym, a zarazem bohaterskim, okresie historii własnego narodu wyrobił sobie na podstawie tej biblii zakłamania?

I drugi aspekt — książka redagowana jest przez profesorów i docenta najpoważniejszej instytucji naukowej w Polsce. Jakże daleko postąpił rozkład i serwilizm nauki polskiej, gdy historii pisaną pod dyktando partii sponsoruje instytucja o tak świetnych tradycjach naukowych.

Oczywiście można wysunąć argument, że inaczej pisać w Polsce nie można. Nie jest to prawda — liczna literatura dysydencka wykazała że można. Ale można tylko wtedy, jeśli pisze się dla ukazania prawdy, a nie dla uzyskania korzyści od komunistycznych możnowładców. A jeśli ktoś się boi — to niech w ogóle nie pisze i nie zaśmieca fałszem i propagandą młodych umysłów.

Tygodnik Polski (Melbourne)



Matthew B. Mnichowicz

(szwagier śp. Sidonia Mnichowicz)

Członek Archbishop Quigley Council #2428 K. C., Tow. Im. Jezus, Tow. św. Wincęgo a Paulo i Marszałek przy par. SS Pięciu Braci Polaków i Męczenników, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go czerwca 1979 roku, o godzinie 11:45 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła S. S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stephanie (z domu Jeziorska), żona; Rita (Vincent) Ferrante, Donald (Theresa) z Phoenix, Arizona i Bernard (Barbara) z Champaign, Ill., córka i zięć, synowie i synowie; Jean, Peggy, Michael, Matthew, Timothy i Andrew, wnuczki i wnuki; Lillian (Frank) Sardiga, siostra i szwagier; Harry, brat; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Fortuna, telefon 523-7781.



CHICAGO. — Kolejki przed kasami American Airlines nie są dłuższe niż zwykle mimo uziemienia samolotów DC-10. (UPI)

Porwanie Samolotu Na Kubę

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

gdzie traktowano ich "bardzo miło", jak teraz wspominają.

O godz. 1:29 po północy samolot amerykański uzyskał pozwolenie na powrót do U.S.

Po upływie pół godziny nastąpiło lądowanie na Florydzie.

Około 194 pasażerów i załogę podano przesłuchaniom.

Władze Departamentu Stanu oceniają na wiadomości od rządu kubańskiego.

Dotychczas nie wiadomo jak doszło do zmuszenia pilota do zmiany kursu lotu.

Kapitan samolotu odmówił udzielenia publicznych odpowiedzi, twierdząc: "Wydała mi się, że będzie lepiej dla śledztwa, jeśli wstrzymam się

Sowieccy Muzycy Poprosili o Azyl

San Francisco. (UPI) — 43-letni trębacz, Valentin Malkov i 42-letnia skrzypkaczka, Natalia Koloskova po turze koncertów z Filharmonią Leningradzką w Japonii, zwrócili się do ambasady USA o pomoc w uzyskaniu lub udzielenie azylu.

Ambasada wydała im tylko tymczasowe prawo pobytu w Stanach. Dotychczas nie wiadomo czy para otrzyma prawo pobytu w US lub innym kraju Europy zachodniej.

Wczoraj muzycy przybyli do San Francisco, skąd zostali natychmiast przewiezieni do nieznanego miejsca. Inni sowieccy muzycy, z grupy koncertującej w Japonii zostali powiadomieni, że ich koledzy zachorowali i nie mogą opuścić tego kraju wraz z nimi.

Ambasada sowiecka nie zdając sobie sprawy z tego co zaszło, zwróciła się do japońskiej policji z prośbą o poszukiwania zaginionych muzyków.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i syn nasz, śp.

Krzysztof H. Kordalewski

Właściciel Kordel Floor Covering, 4140 S. Archer Ave. i Embassy Floor Covering, 2934 N. Milwaukee Członek Harcerstwa Polskiego, nagłe, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go czerwca 1979 roku, o godzinie 3:30 nad ranem, przeżywszy 29 lat.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 2-ej po poł. do 10-ej wiecz. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go czerwca, o godzinie 8:45 rano, z Ridge Funeral Home, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła św. Jacka (Central Park blisko Milwaukee Ave.) (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dorota (z domu Bialek), żona; Krzyszto, Bobby i Adaś, synowie; Mieczysław, ojciec w Polsce; Irene, matka w Chicago; Jurek i Marek, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Ridge-Cielas Funeral Home, Kenneth Opredek, dyrektor, Telefon 586-7900. (11-12)

Trudne Rokowania w Alexandrii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"Al Akhbar", który szczególnie ostro potraktował sporne zagadnienia, na co Khalil odpowiedział, że są to pretensje nierzeczowe, ponieważ rząd egipski nie kontroluje swojej prasy i nie narzuca jej poglądów, natomiast ze swej strony przypominał publiczne komentarze izraelskiego premiera Begin i ministra obrony Ezerę Weizmana, które rząd egipski "może uważać za pogróżki".

Prasa egipska wystąpiła z oskarżeniem, że Begin i inni przywódcy izraelscy zachowują się jak "żmije" i wzywa Washington, aby "osadził ich na właściwym miejscu".

Carter Utrzymuje Sankcje

Washington (UPI) — Prez. Carter postanowił utrzymać sankcje ekonomiczne przeciwko Rodezji, ponieważ uważa, że ostatnio przeprowadzone w tym kraju wybory, były nieuczciwe.

Carter przyrzekł utrzymywanie sankcji aż do momentu, kiedy wątpliwości jego zostaną rozwiane. Prezydent uważa, że decyzja ta może "postrzymać inne kraje przed próbami wykorzystania sytuacji, na koszt U.S.". Niektórzy czarni mieszkańcy Afryki ostrzegają, że zniesienie sankcji może spowodować interwencję sowieckie i kubańskie w południowej części Afryki, włącznie z interwencją militarną.

Kongres jest przeciwny decyzji prezydenta, istnieją przypuszczenia, że również Senat będzie się starał przeciwstawić jej.

Zgodnie z prawem z 1978 roku, Carter zobowiązany jest do zniesienia sankcji, jeśli uzna, że nowy rząd Rodezji został wybrany w wolnych i uczciwych wyborach. Dodatkowo, rząd ten powinien wykazać chęć podjęcia negocjacji z powstańczym Frontem Patriotycznym.

Prezydent stwierdził, że żaden z tych punktów nie został spełniony, nie ma więc podstaw do ustępstw. Carter wskazał również, że żadne inne państwo nie rozszerzyło stosunków dyplomatycznych z nowym rządem Rodezji.

Sekretarz stanu, Cyrus Vance, odpowiadając na pytania reporterów, podkreślił, że decyzja prezydenta nie była wywołana nastawieniem Nigerii, głównego oponenta nowego rządu Rodezji. Jak wiadomo, Nigeria jest głównym zagranicznym dostawcą ropy naftowej do U.S.

Pasikoniki Plagą Pól Uprawnych

Pierre, S.D. (UPI) — Pasikoniki ponownie zaatakowały pola Południowej Dakoty w takim stopniu, że władze stanowe były zmuszone do ogłoszenia stanu pogotowia.

Główny entomolog stanowy, Ben Kantack przypuszcza, że na każdy yard kwadratowy pól uprawnych przypada około 100 pasikoników. Teren objęty szarąca wynosi 1 milion akrów.

Kantack, który powiada, że przy takiej ilości owadów ziemia sprawia wrażenie przesuwania się, twierdzi, że 8 pasikoników na jednym yardzie kwadratowym może zjeść tyle samo, co dorosła krowa.

Wkrótce rozpocznie się spryskiwanie pól trucizną owadobójczą. Fundusze na ten cel zostały częściowo przyznane przez rząd federalny i stanowy.

Praca żeńska

Jedynym jasnym punktem w obecnej fazie rokowań jest wyrażenie nadziei przez przedstawicieli obu stron, że "sprawy proceduralne odnośnie rokowań w sprawie palestyńskiej" zostaną dziś uzgodnione.

Bandyci Uciekli

Detroit. (UPI) — Nieznani sprawcy dokonali napadu na dom ojca znanej piosenkarki, Arethy Franklin.

Bandyci, zaskoczeni obecnością Franklina w będącym w przebudowie domu, oddali do niego kilka strzałów.

Franklin, pastor kościoła baptystycznego i znany aktywista społeczny, przebywa w szpitalu w ciężkim stanie.

Policja poszukuje 4 mężczyzn, którzy sploszeni przez ofiarę, uciekli, nie zabierając \$30 tysięcy, należących do kościoła.

Praca żeńska

EXPERIENCED WIRERS AND SOLDERERS

MUST SPEAK ENGLISH
PLASTIC CAPACITORS
2623 N. Pulaski
489-2229

CLEANING LADY

Immediate Opening • Experienced References • Full/Part-Time Benefits. Individual and team cleaning.
386-3850
PHONE-A-MAID

KOSMETYCZKA

Potrzebna od zaraz do ekskluzywnego salonu w Austin, Tx. Dobre warunki pracy, zarobki, możliwość awansu. Zyciorys, fotografie, kopie dokumentów przesłać do:

HALINA P.O. BOX 9486

Austin, Tx. 78766 Tel.: (512) 345-2626
Potrzebna manikurzystka i fachowa masażystka.

SALES LADIES

COATS — DRESSES — SPORTSWEAR

SOME OR OUR SALES STAFF PRESENTLY EARN UP TO \$17,000 PER YEAR WITH SALARY AND COMMISSIONS.

To find out how you can join our team and expand your earnings potential call 855-2160 or apply in person 13th floor

EVANS

36 S. State St.

FEMALE

KITCHEN HELP

Hours 11:00 a.m.—6:00 p.m.
See Steve 1:00 p.m.—3:00 p.m.
KLIMEK'S KORNER
552 W. 18th St.
733-6131

AUTO SALESWOMAN!
SECURE YOUR FUTURE WITH US AT Crown Buick. Excell. pay plan & demo. 119th & Harlem, Palos Hts. 448-3100

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Doskonałe wynagrodzenie dla operatorów doświadczonych na maszynach do szycia o pojedynczej igle. Szycie lepszych sukienek. Stała praca przez cały rok. Tylko operatorki zdolne do zarobienia wiele pieniędzy powinny się zgłaszać.
HENRY LEE & CO.
9th Floor 600 W. Van Buren
DZWONIC 648-1575

ELETRONIC

ASSEMBLERS & SOLDERERS

Hours: 7:15 AM - 3:45 PM

RTRON CORP.

7324 N. Lawndale 679-7180 Skokie

RECEPTIONIST

Some light typing & figure work. No exp. necessary. Apply in person. Salary open.

Steve Obradovich — 521-5200.

ACE CHICAGO GREAT DANE 5050 W. 39th St. Chicago

ORDER FILLERS

Busy Hobbycraft Distributor with clean modern facility is looking for versatile people to do a variety of light duties, including filling our customers orders for hobby kits.

We offer excellent starting salary for these permanent openings with 3 pay reviews during first year of employment. Extensive benefit package too.

Temporary positions also available for FULL & PART TIME during our Xmas Season, starting Mid-July through November.

Apply In Person Or Call:
NICK SCLAFONI

FIBRE - CRAFT MATERIALS CORP.

6310 West Touhy Avenue

576-4260, Ext. 74

Niles, Ill.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live In

Full time, 5 day week, own apartment. Start immediately. Must speak minimal English. Send resume, references and phone number to:

BOX #600 Z
225 W. Washington—2nd Floor
CHICAGO, IL 60606

HOUSEKEEPER/COOK

Needed for NORTHSIDE RECTORY. Live in or by day. Hospitalization and PENSION. (Must speak English.)

Call Weekday Between 9 and 3 P.M.
251-0091

LIVE IN HOUSEKEEPER

Cook. Childcare. Some English. References. Own room. \$130 wk. Days call: 767-4900. Eves. Call: 229-1949.

Desirable job in Evanston home on lake.

Housekeeping only

Live in or out. Ref. Req. Sal. open. 782-0653 (9-5 or 477-8151 eves.

CHILD CARE

Live in or go. Care for a 3 yr. old boy. Light cooking & housework. Own rm. & bath. Exc. sal. Exp. & ref. 440-0531 Mon.—Fri.

After 4 P.M., or call Sat. & Sun. ANYTIME.

HOUSEKEEPER

2 days a wk., clean moderate size 2 br., 3 ba., apt. located 1220 N. LaSalle. Lite laundry, errands, grocery shop. Prepare 1 dinner wk. Hrs. 8 a.m. to 4 p.m. Prefer Mon. & Thurs. \$25 do \$30 day depend. exp. Call 664-9504 for interview.

GOSPODYNIA

\$100-\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jęz. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

**LIVE-IN
HOUSEKEEPER**

To care for one child 2 years old. Light Housekeeping. References Required.

Call 649-6845

Kobieta do Sprzątania

1 dzień w tygodniu. Trochę angielskiego wymagane. W pobliżu Peterson i Cicero.

Tel. po 4:30—286-5039

★ Poszukuje Pracy

Polish lady is looking only to clean homes. Call After 4 p.m. 776-9108

★ Praca

CLEANERS

Day Cleaners — Aurora
Nat'l. Cleaning Co. seeks day cleaners for modern Aurora bldg. Full time. \$5.00/hr. to start. For further information Call:

726-0493

AUTOMOTIVE

Automotive experience, like to work on cars? O'Hare area co. has permanent positions available for alarm installer. High comm. and good guarantee. Experience pref. but will train motivated, neat individual. Must have reliable car and own tools.

Call:

598-8515

HOTEL

Room attendants and house persons. Immediate openings.

Apply To Personnel Dept.
HOLIDAY INN CITY CENTRE
300 E. Ohio—Chgo.

CAFETERIA

Need responsible individuals for small employees cafeteria next to Woodfield Mall. Ideal for students or retired persons. Uniforms & meals provided. — Call:

884-3911

Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE
LUB UMYŚLOWE
DLA WSZYSTKICH

Irene's Employment Agency
6201 W. Touhy 631-8878

CASHIER

We are presently seeking a personable individual with N.C.R. cash register experience. We offer full benefits, including store wide discounts, hospitalization, life insurance, and profit sharing.

Apply in person to personnel office, 13th floor.

EVANS

36 So. State St.

**MODEL MAKER
B**

We are offering a steady position in our R & D Department. Some model shop experience in Plastics and Metal fabrication necessary. We offer many company benefits including: Guaranteed Overtime. Here indeed is a job with a future. Salary commensurate with experience.

CALL TED ZIDE

673-6610 or 267-6777

HIRSH COMPANY

8051 N. Central Park Ave.

Skokie, Illinois

An Equal Opportunity Employer M/F

SET-UP

For press room, experienced only, with progressive dies. Top wage, all benefits, bonus plan, plenty overtime.

CALL MR. ED PROSKE

451-1350

EXCEL, INC.

9362 W. GRAND Franklin Park
Equal Opportunity Employer M/F

MAINTENANCE

Experience in repair of automatic assembly equipment and punch press. Good salary and bonus plan, all benefits, overtime. Eventual 2nd shift possible.

CALL MR. LOU BARONE 451-1350

EXCEL, IN.

9362 W. GRAND Franklin Park
Equal Opportunity Employer M/F

Salesmen/Women

EXP'D OR TRAINEES
If you're looking for a ground floor opportunity, look no further. You just found it. Spring is here. If you have in-home selling exp., now is the time for selling central air conditioning. If you want to join one of the most progressive heating & AC Companies in the western suburbs, then call:

**UNIVERSAL
TEMPERATURE
CONTROL**

858-5200

For a Confidential Interview

MACHINIST

Exp'd for set-up & maintenance of mills, lathes & other shop equip. Able to make parts — from drawings. Small tool room near W. Side. Paid Vacation, holidays, insurance & profit sharing.

243-4444

★ Praca Męska

HELP WANTED

GENERAL JOB SHOP HELP, with some welding experience, for 10 to 12 Gauge Metal.

Call: 678-1570.

EVO CORPORATION

9325 Byron St. Schiller Pk.

MAINTENANCE

Full time maintenance & handyman needed. Excell. oppty. to use variety of skills in pleasant atmosphere. Apply in person.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CTR.
5086 N. Elston
725-0200

POTRZEBNY pracownik na pełny etat, doświadczony przy wyrobie kielbas. Pola Foods Inc., 2303 W. Cermak, tel.: 254-1700.

MACHINE OPERATORS

Engine and turret lathe, horizontal boring mill, radial drill operators. Must read blueprints and speak some English. Liberal overtime.

ENR GENERAL MACHINING CO.
5658 S. Western Ave. 436-4612

★ Praca Męska

MACHINISTS

Rapidly growing Co. in Downers Grove needs exp'd machinists. Knowledge of prints & machine set up req'd. Pleasant working conditions. Good Co. benefits. Excellent starting rate.

Call for appointment 960-1032.

MAINTENANCE

Opening in industrial laundry maintenance department for someone who knows how to use tools and is willing to work. CALL DICK GLISSON

631-3041

IDEAL UNIFORM RENTAL SERVICE

7421 Waukegan Rd. • Niles, Ill.
Equal Opportunity Employer

MOTORCYCLE MECHANICS

Experience preferred. Top pay, year around work. Free insurance. Good working conditions. ASK FOR CORKY

528-6500

**TOP HOURLY RATE PAY
IF YOU CAN QUALIFY**

MACHINE MAINTENANCE
Requires machine maintenance & heavy electrical ability. Must speak English. Many Co. ben. Day or night shift. Northwest location.

Call 889-3400

**AUTOMATIC
SCREW MACHINE**

We need a B&S set-up and/or operator with experience, for days. Full or part time. We offer top wages and steady overtime. Company paid Life Insurance, Major Medical and Hospitalization. We have private parking and the CTA stops by our front door. We have a clean, modern shop. Please contact Robert Cimarrusti for an appointment.

5555 N. NORTHWEST HWY.
Chicago, Illinois
775-2111

RZEMIEŚNIK

Poszukiwany do pracy w skórce i sztucznej skórce przy szyciu, formowaniu i reparaacji wyrobów ortopedycznych. Powinien mówić choć trochę po angielsku. Na pełen lub część czasu.

Tel. 944-3663.

**Service-Sales
Representative**

—Residential Gas Experience Preferred
—Electrical Control Experience Desirable
—Travel Required
—Transportation Furnished
—Salary: Commensurate With Experience

MAJOR MANUFACTURER

469-7740

FACTORY**TOOL & DIE MAKER**

We are a metal stamping job shop. We need an experienced full time tool and die maker for our day shift. Benefits include profit sharing.

MANOR TOOL & MFG. CO.
9200 Ivanhoe St., Schiller Pk.
678-2020

**MECHANIK
DO PRZYCZEP**

Doświadczony mechanik do przyczep. Tylko do nadwozia i tanków niech się zgłaszają. Musi mieć własne narzędzia i umieć spawać. Musi również mówić po angielsku.

Zgłoszenia do biura obsługi:

FRUEHAUF DIVISION
5300 W. 47th. 585-5600 — lub
1717 W. Pershing Rd. 376-6400

Chicago

Equal Opportunity Employer

DIE SETTER

Looking for experienced Die Setter for punch press and welder. To supervise and train machine operators. Outstanding growth opportunity. Must speak English. Call for appointment.

MR. NELSON 525-7825
NAGEL-CHASE MFG. CO.

Northside Location

MŁODY CZŁOWIEK

Wyuczmy. Zarabiamy \$15,000 do \$20,000 rocznie. Musi mówić po polsku i po angielsku.

Tel. 736-0015

MAŚYNIŚCI

Operatorzy tokarek, frezarek oraz spawacze. Warsztat w Maywood. My tutaj mówimy po polsku. Dzwonić po 4-ej po poł.

287-2038

Pytać o Stasek

**BODY
SHOP**

AUTO BODY MEN & AUTO BODY PAINTERS. TOP PAY.

RED'S

BODY SHOP
724-8080

★ Praca Męska

JANITORIAL

WILMETTE CONDOMINIUM

FULL TIME**REFERENCES**

CALL 256-2550

EXPERIENCED**TIRE MAN**

To Repair Truck Tires

CALL 597-8466

RETIRE BAKER

To work part time. 2 days, Friday and Saturday.

DOMINO'S PASTRIES

889-3549

MACHINE SHOP**Experienced****LIGHT WORK**

Must Speak English

PLASTIC CAPACITORS

2623 N. Pulaski 489-2229

DRAFTSMAN

A leading mfr. to the printing industry has an immediate opening for a design draftsman who will be responsible for interpreting engineering sketches and prototype for preparation of product design layout, drawings, bills of material and engineering instructions. Minimum 2 years experience in a manufacturing environment required. Send resume or Call: 942-8603.

American Screen Printing

400 N. Noble St.

Chicago, IL. 60622

Attn.: Lynn.

MALE housekeeper for nursing home in Skokie. Near public transportation. Day shift. 539-8408.

FACTORY

Sheet Metal Fabricator has full & part time positions open for:

- Shear operators & set-up men
- Stippit operators & set-up men
- Press Brake operators & set-up men

For Appointment call:

GENERAL METAL CRAFT CO.
416 Campus Dr. — Arlington Hts.
259-5900

**SUPERVISION-
JANITORIAL**

Aurora. National cleaning company seeks Supervisor for Aurora building. Excellent starting salary including full company benefits.

For information call:

726-0493

**APPRENTICE
TRUCK MECHANIC**

To Work Days

CALL 597-8466

MACHINISTS

Wanted Experienced Machinists for repairs on machinery and printing equipment.

382-3220

MEŹCZYŻNA**DO PRACY**

NA FARMIE HODOWLI KONI
Zamieszkać. Utrzymanie i pomieszczenie.

Dzwonić wieczorami:

359-4800

MACHINISTS

Lathe operator with tools able to set up & machine variety of parts. Must read blueprints.

STANDARD METAL PRODUCTS

Franklin Park, Illinois

671-1400

MACHINIST

We have openings for the following jobs in our Tool Room:

- Junior Mold Maker
- Maintenance Machinist
- Machinist — Tool Room

Overtime is available.

Good company benefits.

PRECISION VALVE CORP.

2930 N. Ashland Ave.

Phone: 348-1201

MEŹCZYŻNA**DO "GRILL & COUNTER WORK"**

Wolimy z doświadczeniem. Blisko północnej dzielnicy. Praca na noc. Od 6 po południu do 3 rano. Od poniedziałku do soboty. Musi rozumieć i mówić doskonale po angielsku. \$260 tygodniowo.

Call: 598-9124

Pomiędzy 8 rano i 8 wieczorem.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW

gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Zawsze dobra robota i dobra cena.

GENERAL CONTRACTING CO.

4146 W. Armitage

278-1525

DACHY

ROBIMY DACHY NA GORĄCO I ZIMNO ORAZ "SHINGLES" I ROŻNE NAPRAWY DACHÓW.

OBLICZENIA ZA DARMO Z GWARANCJĄ NA 15 LAT

ORBIT ROOFING.

DZWONIC PRZEZ CAŁĄ DOBĘ:

772-5908 lub 772-6850

★ Malowanie

MALUJEMY domy tanio, szybko, wewnątrz i zewnątrz oraz wszystkie reperatury domów. Obijanie panelingiem, kuchnie, łazienki, baseny.

Jesteśmy ubezpieczeni. Obliczenia darmo. 384-7667 po 6-ej lub 775-0587.

★ Praca Męska

FACTORY WORKER AND**STONE FABRICATING**

Steady Work

South Side of Chicago

523-0712

SHIPPING CLERK

Handle shipping and receiving. Some heavy lifting. Experience helpful. Good benefits. Must speak English.

FORM-ALL SPRING CO.

5501 N. Elston 775-2444

SAW FILERS

Must be experienced. Hand saws, band saws and circle saws. Top wages for top men. Hospitalization plan, Life Insurance, profit sharing and other benefits. Call and ask for

MR. NOWAK

Tel. 738-4100

Sąd Apelacyjny Rozpatrzy Sprawę Czarnych Panter

W federalnym Sądzie Apelacyjnym, wniesione zostały jednocześnie dwie petycje — co stanowi raczej zjawisko bez precedensu — przez biuro prokuratora stanowego w Chicago oraz przez Departament Sprawiedliwości w Waszyngtonie. Obie dotyczą sprawy uprawnień obywatelskich Czarnych Panter.

Obie instytucje zabiegają o przeprowadzenie nowych przesłuchań, dotyczących pewnych aspektów decyzji, podjętej przez 3-osobowy zespół sędziowski Sądu Apelacyjnego. Trzej sędziowie różnili się ostro w kwietniu, w momencie podjęcia decyzji, w swych poglądach. Wówczas to odrzucono wniosek o umorzenie sprawy i nakazano przeprowadzenie nowej rozprawy dotyczącej sprawy o odszkodowanie w wysokości \$47 milionów. Punktem wyjścia tej sprawy, toczącej się na tle rzekomego naruszenia upraw-

Uznany Winnym

22 letni Phillip Kline został uznany winnym zabójstwa 16 letniej Brigitte Regli. Uczennica szkoły średniej Crete-Monee została zamordowana na to, iż sfotografowała Kline'a oraz kilku innych chłopców kupujących marihuanę. Wszyscy trzej zostali oskarżeni o morderstwo. Kline przebywa w więzieniu w związku z zamordowaniem dwóch mężczyzn również w związku z handlem narkotykami. Poprzednio został skazany na karę 50 do 100 lat więzienia. Sąd zadecyduje wkrótce jaką karę otrzyma za zabicie uczennicy.

Na Kogo Spada Odpowiedzialność Za Czyny Policjanta Poza Służbą?

W sądzie okręgowym toczyła się w ubiegłym tygodniu kontrowersyjna sprawa, w której ofiarą napadu pijanego policjanta w nocy na jej mieszkanie, oskarżyła miasto o lekceważenie i nie przestrzeganie praw ludzkich.

43-letnia mieszkanka Chicago, Janet Dzing, zam. 3016 W. Marquette Rd., została ciężko ranna przed kilkoma laty w wypadku napadu policjanta Michaela O'Brien'a na jej apartament o godz. 1:30 w nocy. Sprawca wypadku znajdował się poza służbą i wracał do swego mieszkania, znajdującego się w tym samym budynku, co mieszkanie poszkodowanej. Pomylił on jednak drzwi i próbował dostać się do mieszkania Dzing, mającego nr 309, zamiast do własnego — nr 209. Przestraszona, obudzona ze snu kobieta odmówiła otwarcia drzwi na żądanie O'Brien'a i zabarykadowała

75,000 Na Fundusz Pomocy Dzieciom

Organizacja Carl Roeher Trust for Charities przekazała 75,000 dolarów na fundusz Bensenville Home Society. Towarzystwo to organizuje opiekę nad dziećmi i rodzinami oraz ludźmi w starszym wieku.

Pomoc Dla Chorych Umysłowo

Pomoc dzieciom chorym umysłowo udzielana będzie przez dwie odpowiedzialne za to instytucje. W niektórych wypadkach instytucje te uchylały się od przyjęcia na siebie zobowiązań — decyzja sądu będą musiały spełniać swe obowiązki w każdym wypadku, gdy zajdzie potrzeba przyścia z pomocą.

nień obywatelskich, było zastrzeżenie w dniu 4 grudnia 1969 r., w czasie najazdu przeprowadzonego przez policję chicagowską, dwóch przywódców organizacji Czarnych Panter, Freda Hamptona i Marka Clarka.

Złożenie petycji przez dwie, wspomniane na początku instytucje, stanowi rodzaj kompromisu, podjętego w wyniku bardzo gorących — podobno — dyskusji, przeprowadzonych przez prokuratorów federalnych i ich władze zwierzchnie w Waszyngtonie.

Rozprawa dotycząca najazdu na kwaterę Czarnych Panter w Chicago trwała rekordowy okres czasu, albowiem 18 miesięcy. Sędzia federalny Joseph Sam Perry uznał oskarżonych — agentów FBI, b. prokuratora stanowego Edwarda Hanrahana oraz kilku policjantów chicagowskich — za niewinnych. Nie ustalono wówczas podstawy ku temu, że nastąpiło naruszenie praw obywatelskich Czarnych Panter.

Pomimo tego jednakże, składający się z trzech sędziów zespół nakazał przeprowadzenie nowej rozprawy, polecił wypłacenie honorariów adwokackich obrońcom prawnym Czarnych Panter oraz odwrócił szereg innych decyzji podjętych przez sędziego Perry. Ciągająca się przez 18 miesięcy rozprawa przeciw Czarnym Panterom, miała chwilami przebieg bardzo burzliwy.

Dept. Sprawiedliwości zwrócił się do zasiadającego w pełnym składzie Sądu Apelacyjnego o ponowne rozpatrzenie sprawy.

węjsie meblami. O'Brien użył wówczas broń i wystrzelił z rewolweru przez drzwi mieszkania. Pocisk przeszedł przez ciało znajdującej się w mieszkaniu kobiety, uszkadzając jej narządy wewnętrzne. Kobieta poddana została kilku skomplikowanym operacjom i w dalszym ciągu jest niezdolna do pracy. Koszty leczenia wyniosły ponad \$30,000.

Oskarżenie przeciwko sprawcy wypadku ograniczało się do napadu i wykroczenia natury kryminalnej. Oskarżony nigdy jednak nie stawiał się do sądu, ponieważ od chwili wypadku słuch z nim zaginął. Wreszcie sprawa została unieważniona. Przewodzący sprawę w 1974 r., sędzia Wayne Olson stwierdził, że był to niebezpieczny wypadek, który nastąpił na skutek pomyłki odurzonego alkoholem policjanta.

Toczyła się w ubiegłym tygodniu w sądzie sprawa przeciwko władzom miejskim, także nie wniosła niczego nowego. Strona oskarżona sprzeciwiała się przeciwko obarczaniu ich odpowiedzialnością za czyny policjantów, znajdujących się poza służbą. To śmieszne, żeby miasto ponosiło odpowiedzialność za zachowanie każdego oficera policji w ciągu całej doby, powiedział Gruss, reprezentujący stronę oskarżoną.

Jednocześnie podkreślił on, że odpowiedzialność władz miejskich w podobnych wypadkach ogranicza się do dwóch wyjątków: kiedy oficer w wyjątkowych wypadkach wezwany zostanie ponownie do pełnienia służby i kiedy w jego obecności ma miejsce przestępstwo.

Obrońca poszkodowanej, Wayne Giampietro zapowiedział założenie rozprawy apelacyjnej.



PARIS. — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher rozmawia w Pałacu Elizejskim z prezydentem Francji Giscardem d'Estaing.

Dom Starców w Northbrook Prawdopodobnie Został Podpalony

Pożar domu starców w Northbrook, znajdujący się przy 270 Skokie Rd., spowodował prawdopodobnie były pracownik, wyrzucony przed kilku dniami z pracy.

Wskazują na to okoliczności nagłego wybuchu pożaru. Zgodnie z oświadczeniem szefa straży pożarnej, Augustusa Bennett'a w budynku znaleziono także nowozałożony zawór systemu wodociągowego zamknięty.

Pożar wybuchł w palni, znajdującej się w piwnicy około godziny 5:30 po południu. Znajdujący się tam pracownicy nie czuli żadnego dymu, a w pół godziny później ogień ogarnął całą piwnicę.

Większość mieszkańców domu starców znajdowało się w tym czasie w jadalni na parterze. Kiedy zauważono ogień i kłęby czarnego dymu, akcja ratunkowa była niemożliwa na skutek zamkniętego zaworu wodociągowego.

Pożar rozprzestrzenił się więc szybko po całym budynku, ogarniając płomieniami trzy piętra. 293 mieszkańców zostało ewakuowanych przez ekipy strażackie i personel medyczny do pobliskiego amfiteatru, gdzie pozostali oni przez kilka godzin. 13 z

nich na skutek zacczadzenia znalazło się w szpitalu.

Stan ich zdrowia w większości wypadków nie budzi obaw. Niektórzy zostali wypuszczeni ze szpitala po udzieleniu im pierwszej pomocy, inni pozostali na obserwacji.

Policja z Northbrook bada przyczyny pożaru. Dotychczas nikt nie został jeszcze aresztowany, chociaż były pracownik domu starców, który został zwolniony przed 5 dniami jest brany pod uwagę jako przypuszczalny podpalacz. Nadzorując pracę ludzi, zatrudnionych w palni, mężczyzna oświadczył, że zwolniony przez niego człowiek groził mu zemstą.

Akcja ratunkowa w palącym się budynku była bardzo trudna. Wiele mieszkańców domu starców nie opuszcza swoich łóżek, niektórzy poruszają się za pomocą wózków inwalidzkich. Następnego dnia zapach spalenizny w budynku był jeszcze bardzo silny.

Do skrzydła które uległo niewielkiemu zniszczeniu wschodniego, zaczęto jednak wprowadzać pacjentów. Mieszkańcy części budynku najbardziej spalonej zostali rozlokowani w pokojach dla personelu i w jadalni.

Obrabowany Magazyn z Żywnością Nie Zostanie Zamknięty

Decyzją rady członków Self Help Action of Chicago, obrabowany w ciągu zaledwie trzech miesięcy 5 razy magazyn z żywnością, zaopatrujący w podstawowe produkty żywnościowe ponad 8,000 najbardziej potrzebujących obywateli południowej części miasta, nie zostanie zamknięty. Rada obiecała równocześnie pomoc dla kierującej sklepem jako ochotniczka, 49-letniej Dorothy Shavers.

W czasie dochodzenia ustalono, że złodziejami są nieletni. Kilka razy w ciągu ostatnich dni zostali oni wypłoszeni przez wozy policyjne, patrolujące teren wokół sklepu, znajdującego się przy 5940 S. Ashland.

5 czerwca, policjant nie będący na służbie, Fred Herr aresztował dwóch 20-letnich młodzieńców, oskarżając ich o włamanie. Policjant przydzielony na wniosek biura mayorla miasta, powiadomionego o zaistniałym problemie, oświadczył, że nieletni mieszkańcy tej części miasta zachowują się jak zwierzęta i według jego opinii będą oni powtarzać dalsze ekcesy tak długo, jak długo w magazynie

będzie coś do zabrania.

Przez całą noc każdego dnia wóz policyjny pilnuje sklepu razem z psami policyjnymi.

Policjanci podejrzewają, że sprawcami włamań są członkowie gangu wyrostków, który dopuścił się wielu przestępstw na terenie tej dzielnicy.

Decyzja o nie zamykaniu magazynu z żywnością dla najbardziej potrzebujących obywateli, gdzie mogą oni zakupić artykuły żywnościowe po niższych cenach, niż gdzie indziej została wydana, ponieważ sklep na apel o nieomnożności kontynuowania dalszej egzystencji w obliczu ostatnich włamań, otrzymał donacje od osób prywatnych i różnych organizacji.

Jeden z pobliskich właścicieli sklepu monopolowego zainstalował w magazynie na własny koszt system alarmowy, chroniący sklep przed włamaniami. Koszt założenia systemu alarmowego wyniósł \$13,000.

Nawet indywidualni obywatele złożyli donacje. Wśród nich nieujawniający swego nazwiska mężczyzna, który ofiarował \$1,200.

Możliwość Zaoszczędzenia Wielu Milionów Dolarów

Budowa Nowego Ośrodka Administracyjnego Powiatu Cook Przyczyną Kontrowersji

Władze powiatu Cook zaoszczędzić mogą wiele milionów dolarów pochodzących z funduszy podatkowych jeśli porzuci plan budowy nowego ośrodka administracyjnego, którego koszt wyniesie ma ponad \$50 milionów.

Istnieje możliwość przebudowy szkoły w celu wykorzystania jej jako budynku administracyjnego za sumę znacznie mniejszą — jego zakupienie możliwe jest za 5.5 miliona dolarów.

Trudno określić koszt przebudowy szkoły na pomieszczenia dla asesora powiatowego, skarbnika szeryfa i klerka powiatowego. Dla przykładu jednak — przebudowa budynku przy ulicy Michigan, w którym wykonano podobne prace do tych, jakie należało

by wykonać w budynku szkolnym kosztowała pięć lat temu \$4 miliony.

Nowy budynek administracyjny ma być wzniesiony niedaleko ośrodka handlowego Old Orchard. Szkoła natomiast położona jest między ulicami Lincoln i Skokie.

Jeśli projekt wzniesienia nowego budynku zostanie zrealizowany, konieczne będzie również poszerzenie ulicy Old Orchard, co kosztowało by dodatkowo \$5 milionów.

Dwa lata temu, gdy wystąpiono z projektem zniesienia nowego budynku obliczano, że jego koszt nie powinien przekroczyć \$18 milionów. Obliczenia te są od dawna nieaktualne.

Podczas głosowania rady powiatowej, w wyniku którego podjęto decyzję o budowie nowego budynku było nieobecnych 6 z 15 członków rady.

Przedstawiciel rady powiedział po głosowaniu, że przebudowa szkoły jest przedsięwzięciem nieopłacalnym, gdyż nie można w ten sposób stworzyć dokładnie takich warunków, jakie możliwe są w wypadku wzniesienia nowego budynku.

Nieudana Ucieczka 6 Więźniów z Więzienia Federalnego w Marion

Marion, IL. (CST) — Władze tutejszego więzienia — jednej z instytucji posiadających w skali krajowej najbardziej surowe przepisy — podały do wiadomości, iż sześciu więźniów podjęło nieudaną próbę ucieczki.

N. C. Lennon, zastępca naczelnika więzienia federalnego, położonego w pobliżu miasteczka Marion, oświadczył, że dwóch więźniów zostało lekko rannych w wyniku starcia ze strażnikami, którzy starali się udaremnić ich ucieczkę. Więźniowie usiłowali przedostać się w niedzielę wieczorem przez ogradzający więzienie płot — wysokości 12 stóp.

Zostali oni najpierw opatrzeni, a następnie wraz z innymi, którzy próbowali ucieczki, przekazani do specjalnego pomieszczenia, oddzielające go ich od pozostałych więźniów.

Lennon powiedział, że cała szóstka uprawiała biegi na boisku więziennym. Było to w niedzielę około godz. 7:50 wiecz. W momencie, gdy nastąpiło zakończenie przerwy, przeznaczonych na działalność rekreacyjną,

wszyscy więźniowie w liczbie sześciu podbiegli do ogrodzenia, starając się przez nie przedostać.

Lennon stwierdził, że 32-letni Larry Lucas z Custer, Ky., draśnięty został kulą w głowę. Strzał do niego — w momencie próby ucieczki — oddał stojący na wierz strażniczej strażnik. Donald Richardson, lat 32, z Addison, doznał obrażeń, gdy spadł na drut kolczasty rozłożony pomiędzy dwoma płotami.

Więzienie federalne koło Marion zajęło miejsce dawnego Alcatrazu, położonego na zachodnim wybrzeżu — najbardziej znanej tego rodzaju instytucji, w której trzymani byli bardzo niebezpieczni więźniowie. Więzienie otoczone jest podwójnym metalowym płotem wysokości 12 stóp. Pomiędzy obu płotami rozłożony jest ostry jak brzytwa drut kolczasty.

Richardson oraz drugi więzień, 27-letni Donald Morgan z Fairbanks, Alaska, zdołali przedostać się przez pierwszy płot, lecz zostali schwyceni pomiędzy płotami.

Poparcie Finansowe Dla Bilandica Było Zgodne z Prawem

Oskarżona o niezgodne z prawem donację w wysokości \$10,000 na rzecz byłego mayorla miasta Michaela Bilandica w okresie kampanii wyborczej, organizacja chicagowskich superintendentów okręgów odmówiła komentarzy na ten temat.

Przeciwnicy polityczni zarzucają wyżej wspomnianej organizacji o działalność wbrew ustawie tzw. Illinois Campaign Disclosure Act.

Organizacja superintendentów nie ujawnia sum i nazwisk ofiarodawców, którzy złożyli pieniądze w ramach tej sumy, oprócz adnotacji, że złożona została suma \$19,000 w ostatnich latach na rzecz Demokratów.

Zgodnie z ustawą stanową, każda grupa lub indywidualne osoby, które popierają finansowo na sumę ponad \$1,000 na rok kandydatów na urzędy publiczne, muszą przedstawić imienną listę ofiarodawców z podaniem na co dany fundusz jest przeznaczony.

Przewodniczący organizacji superintendentów, Elmer Fillippini, superintendent 36 okręgu, oświadczył, że nigdy mu nie przyszło do głowy, żeby grupa mogła być podejrzana o działalność wbrew ustawie stanowej dokonując donacji na rzecz organizacji demokratycznej. Fillippini równocześnie podkreślił, że organizacja superintendentów nie jest organizacją polityczną, lecz cywilną.

Przy politycznym zabarwieniu grupy upiera się kierujący stanową

radą do spraw kampanii wyborczych, Richard Andersen, który skierował do organizacji superintendentów list żądający od nich wyjaśnień.

Fillippini dodał, że organizacja, którą kieruje popierała każdego z kandydatów na mayorla od chwili śmierci Richarda J. Daley. Grupa nie poparła tylko Jane Byrne. Oprócz donacji na sumę \$10,000 dla Bilandica w 1979 r., organizacja dała Bilandicowi \$3,000 w 1977 r. Popierała ona także organizację demokratyczną powiatu Cook, przekazując jej \$5,000 w 1976 r. i \$1,000 w 1978 r.

Policjant Uratował Dziecko

21 miesięczne dziecko zostało uratowane przez policjanta, który odebrał je opiekunowi — przyjacielowi matki dziecka — widząc, że pijany mężczyzna zaniósł je na tory kolejki miejskiej.

Dziecko nakarmione zostało piwem i tylko zastosowanie sztucznego oddychania przez policjanta uratowało je. Mężczyzna widząc, że przestało ono oddychać zatrzymał samochód i zaniósł je na tory kolejki, aby "mogło oddychać świeżym powietrzem", jak wyjaśnił. Samochód zatrzymany w niedozwolonym miejscu zwrócił uwagę policjantów, którzy zdołali odnaleźć kierowcę. Mężczyzna został aresztowany. Rozprawa została wyznaczona na 14 czerwca.

Nadużycia w Medicaid: Dentysta i Jego Brat — Uznani Winnymi

Chicagoński dentysta oraz jego brat uznani zostali winnymi dopuszczenia się nadużyć i oszustwa na rzecz Wydziału Opieki Społecznej stanu Illinois.

Przedkładali oni fałszywe zeznania za rzekome leczenie pacjentów korzystających z opieki społecznej. W ten sposób zdołali wyłudzić od stanu Illinois setki tysięcy dolarów. Pacjenci ci objęci byli ubezpieczeniem Medicaid.

Dr Howard L. Kessler, lat 42 oraz brat jego, 38-letni Allan, zostali uznani winnymi dopuszczenia się 44 przypadków oszustwa, udziału w zmywie prowadzącej do dopuszczenia się nadużyć, wykorzystywania poczty U.S. do niewłaściwych celów oraz składania fałszywanych zeznań. Rozprawa prowadzona przez sędziego Johna Crowleya ciągnęła się trzy tygodnie.

Bracia Kessler, którzy prowadzili na południowej stronie miasta dwie kliniki dentystyczne, stali się obiektem śledztwa federalnego — po tym, jak dziennik śródmiejski Chicago Tribune podał w r. 1976 do wiadomości, iż złożyli oni podobno setki fałszywanych zeznań, nabierając w ten sposób stanowy wydział opieki społecznej. W jednym wypadku podano aż 14 razy zaplombowanie jednego i tego samego zęba.

"Największym i decydującym przezwyciężeniem w tym wypadku jest to, że powiedział sędzia Crowley, "iż polecali oni innym dentystom zatrudnionym w ich klinikach, by składali rachunki i zeznania za pracę, która nigdy nie była wykonana."

Na podstawie dowodów wykazano, iż Howard Kessler otrzymał w okresie lat pomiędzy 1974 a 1976 — \$560,000, powiedział sędzia Crowley.

Władze śledcze orzekły, iż jest prawie niemożliwe do ustalenia, jak wysokie są kwoty pobrane bezpod-

stawnie przez braci Kessler. Jedno jest pewne, że oszustwa sięgają w setki tysięcy dolarów.

Kessler specjalizował się w pobieraniu honorarium za usługi i zabiegi dentystyczne, które nie były nigdy przeprowadzane, bądź też liczył sobie kilkakrotnie więcej za wykonaną pracę.

Dwie Nowe Linie Autobusowe

Zarząd CTA utworzył dwie nowe linie autobusowe które będą służyły mieszkańcom Skokie i Lincolnwood. Autobusy będą jeździć na tych liniach co 20 minut w godzinach szczytu i co 30 minut po godzinach szczytowego nasilenia ruchu. Jedną z linii łącząc będzie Six Corners z ośrodkiem handlowym Old Orchard, druga zaś będzie ulicą Devon między Kedzie i Milwaukee.

Śmiertelny Wypadek

W zderzeniu samochodu osobowego z półciężarówką na skrzyżowaniu dróg Higgins i Barlett zginął kierowca samochodu osobowego 33 letni John Woytash, 3611 N. Kimball. Kierowca ciężarówki doznał jedynie niegroźnych obrażeń.

Nagroda Dla Ucznia

Patrick Neal, lat 18, został odznaczony honorowym medalem harcerskim za uratowanie życia trzech mężczyzn. Martin Trevion, lat 35, Roland Robles, lat 36 i John Rangel, lat 28, zostali uratowani przez ucznia z Northlake, Ill. w czerwcu ubiegłego roku.

Ciężarówka, którą jechali została zmyta z drogi podczas powodzi. Zaden z mężczyzn nie umiał pływać. Wysiłki strażaków, aby ich uratować nie powiodły się. Dopiero 18-letni chłopiec zdołał dopłynąć do ciężarówki, do której przeciągnął linę ratowniczą.



POCZTA POLSKA wydała serię znaczków z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II.